

Świat w ciągu doby

Grecja kławi

W greckim mieście Naussa odcięto głowę 17-letniej dziewczyny, zabitej w starciu z oddziałami rządowymi i wystawiono ją na widok publiczny w pobliżu budynku miejscowej Zandarmerii. Działo się to kilka tygodni temu. Nieco później ten sam „sposób” zastosowano w Sparcie wobec pięciu młodych chłopców — partyzantów w wieku od 15 do 20 lat. Dziennikarze angielscy opisywali szczegółowo jak wyglądali ich głowy, zatknięte na żerdziach wokół posterunku policji greckiej.

Człowiek wzdryga się mimo woli na myśl o tym dzikim, rozpasanym barbarzyństwie. A dzieje się to przecież w kraju, który był kolebką naszej cywilizacji, w kraju wprawdzie ubogim, ale pod względem względem również i dzisiaj posiadającym wysoki poziom kultury. Faszyści greccy, którzy wydobyli swój „wojenny tomahawk”, pokazują do czego są zdolni. Powiedzą jednak od razu, że to co czynią obciąża nie tylko ich samych. Minister spraw zagranicznych Tsaldaris przed odjazdem do Stanów Zjednoczonych oświadczył, że o wszystkich posunięciach rządowych (a więc również o dzikim terrorze w stosunku do przeciwników politycznych) POWIADOMIONY JEST AMBASADOR AMERYKAŃSKI W ATENACH MAC VEAGH, KTÓRY JE APROBUJE. Zresztą świadectwo Tsaldarisa jest tu właściwie zbędne. Stwierdzenie to wynika niezbieżnie ze wszystkiego co się w Grecji i wokół Grecji, dzieje od wielu miesięcy.

W ostatni wtorek nastąpiło w Atenach podpisanie umowy szczegółowo regulującej sprawę „pomocy” amerykańskiej. Już w środę, następnego dnia rząd przystąpił do masowych aresztowań i masowych, jawnych represji. W stolicy zaarrestowano setki wybitniejszych działaczy politycznych i społecznych. Ich życie jest w niebezpieczeństwie. Represje objęły wszystkie odłamy i partie demokratyczne, zarówno komunistów, jak socjalistów, liberałów, ludowców i republikanów. Mówi się powszechnie, że to dopiero początek. Akcja pomyślana jest podobno na o wiele szerszą skalę.

Na prowincji toczy się wojna domowa. W Atenach panuje regularny stan oblężenia. Tymczasem minister spraw zagranicznych Papanastasiou, aby amerykańska i brytyjska misja wojskowa przy udziale „fachowców” greckiego sztabu wojennego opracowała „wzorowy plan zwycięstwa nad buntownikami”. Dotychczasowe „plany zwycięstwa”, które jakoś ani rusz nie chcą na dążyć, kosztują życie tysięcy najpobniejszych, najbardziej ofiarnych i oddanych sprawców wolności synów narodu greckiego. „Plan wzorowy” może dać w rezultacie jedynie i wyłącznie jeszcze obfitszy rozlew krwi.

Stanowisko rządu angielskiego i rządu amerykańskiego uniemożliwia rozwiązanie zagadnienia greckiego na drodze pokojowej i demokratycznej. Tylko skutkiem tego stanowiska wszystkie kolejne propozycje demokratycznej lewicy skupione wokół EAM, zmierzające do zakończenia wojny domowej w drodze porozumienia i kompromisu, są systematycznie odrzucane. Tylko skutkiem tego stanowiska leży się krew w Grecji, szaleje terror, nędra i chaos gospodarczy.

Bez anglosaskiej pomocy, rządy greckiej klikki faszystowsko-monarchistycznej należałyby od dawna do przeszłości, do wspomnień o złym, ale skończonym i zamkniętym etapie historycznym. Tego trupa galwanizuje dzisiaj amerykańska gotówka, amerykańska broń i amerykańsko-angielscy doradcy. Dokonuje się to kosztem nieszczęśliwego narodu greckiego, kosztem dobrych sąsiadów i stosunków między narodami zamieszkującymi Bałkany, kosztem sprawy pokoju i bezpieczeństwa.

Świat, patrząc na tragiczne widowisko greckie, surowo może ocenić jego inspiratorów i reżyserów, którzy nieustannie zapewniają o tym, że niosą „pomoc” Grecji.

Zwrot majątku

prywatnym właścicielom zagranicznym w Niemczech

NOWY JORK, 11.7. (PAP). Dziennik „New York Times” donosi z Berlina, że amerykański rząd wojskowy wydał za zgodą rządu niemieckiego o zwrocie prywatnym właścicielom zagranicznym majątku, znajdującego się w Niemczech.

Sesja Rady Najwyższej Białoruskiej Rep. Rad.

MOSKWA, 11.7. (PAP). — W Mińsku rozpoczęła się sesja Rady Najwyższej Białoruskiej Republiki Radzieckiej.

Projekt budżetu przedstawił minister finansów, Kulikow. Budżet na rok 1947 wynosi 3 1/2 miliarda rubli, z czego około 2 miliardy przeznaczono na cele społeczno-kulturalne.

Masowe aresztowania i prześladowania nie złamią opozycji greckiej „Times” ostro krytykuje politykę reakcyjnego rządu

ATENY, 11.7. (Obsl. wł.). — W Grecji trwają nadal aresztowania. W Salonikach aresztowano 875 osób. W Lamii w Tessalii aresztowano 1.000 osób. Jednocześnie w wszystkich drogach prowadzących do Aten sprawdzane są dokumenty.

LONDYN, 11.7. (Obsl. wł.). Dzisiejszy „Times” podaje ostrej krytykę reakcyjnej koalicji rządowej w Grecji. „Times” dodaje, że zakaz swobodnego wypowiedziania się i pokojowego rozwoju państwa odłamu społeczeństwa greckiego prowadzi do dyktatury.

Wiadomości — pisze „Times” — o

Burza spowodowała miliardowe straty

RZYM, 11.7. (obsl. wł.). Burze, jakie przeszły ostatnio nad rejonem Iwrea w Piemontcie, spowodowały straty w wysokości kilku miliardów lirów.

Woda i błoto wtargnęły do trzech fabryk uniemożliwiając maszyn. Co zniszczyło 10.000 robotników do przymusowej bezczynności.

Przewodniczący Kongresu USA

następcą prezydenta

WASZYNGTON, 11.7. (obsl. wł.). Kongres amerykański przyjął dziś projekt ustawy, która czyni z przewodniczącego kongresu następcą prezydenta Stanów Zjednoczonych w wypadku śmierci tego ostatniego. Ustawa ta została przed tym przyjęta przez senat na wniosek prezydenta Trumana.

USA chcą oddać trustom przemysł Zagłębia Ruhry i szukają przemysłowców niemieckich „niehitlerowców”

LONDYN, 11.7. (Obsl. wł.). Rząd angielski otrzymał zaproszenie wysłania do Waszyngtonu delegacji, celem przedyskutowania różnych zagadnień związanych z produkcją węgla w Zagłębiu Ruhry. Nie podano jednak powodów, dlaczego spotkanie to ma się odbyć w Waszyngtonie, a nie gdziekolwiek w Niemczech.

Należy przypuszczać, że wybór Waszyngtonu wskazuje na to, że rozmowy, jakie prowadzone były w Niemczech między

masowym aresztowaniu lewicowych działaczy politycznych i ich zwolenników w Grecji, wskazują na to, że długie i uciążliwe dążenie do uspokojenia politycznego doznało ponownego niepowodzenia. Większość aresztowanych jest członkami greckiej partii komunistycznej.

Aresztowanych zostało już kilku socjalistycznych i liberalnych polityków tak, że wydaje się jasne, iż celem akcji rządowej było zniszczenie opozycji, jaką reprezentowała organizacja EAM. Taka polityka ucisku napotka się ze sprzeciwem ze strony wszystkich tych, którzy spodziewali się, iż koalicja rządowa, na której czele stoi Maximos, znajdzie kompromisowe rozwiązanie.

Niezadowolone, z jakim rząd grecki przyjął propozycję Stanów Zjednoczonych w sprawie szerokiej amnestii dla internowanych politycznych, nie przeszło niezauważone.

Pierwszą oznaką tego było oświadczenie generała Zerwasa, ministra porządku publicznego, który tydzień temu podał do wiadomości, że w Salonikach aresztowano 48 komunistów, podejrzanych o działalność terrorystyczną. Rząd usprawiedliwił zarówno tamte jak i obecne aresztowania tym, że komuniści spiskują przeciwko porządkowi publicznemu.

Oskarżenia oni są o spiskowanie przeciwko obecnemu reżimowi w chwili, gdy przywódcy EAM usiłowali pośredniczyć między komunistami i rządem.

Ani oskarżenia, ani aresztowania nie wywołają już więcej zdumienia, rzucano tylko jasne światło na niezdolność partii prawicowych do doprowadzenia do porozumienia między monarchistami i republikanami.

gen. Clay'em i gen. Robertsonem w sprawie administracji zjednoczonych stref, nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Jakkolwiek nie powzięto jeszcze żadnej decyzji, to jednak jest jasne, że rząd angielski zgodził się na propozycję Stanów Zjednoczonych. Chociaż celem spotkania jest omówienie sytuacji węglowej Zagłębia Ruhry, to jednak jest nie do pominięcia, aby w chwili, gdy w Ameryce spotykają się mniaradne osobistości, nie omówiono innych

Przez politykę ucisku opozycja tylko się umocni.

Słuszne dążenia poważnego odłamu na rodzie greckiego muszą otrzymać możliwość ujawnienia się.

WASZYNGTON, 11.7. (Obsl. wł.). — Prezydent Truman uchylił się od wypowiedzi na temat masowych aresztowań komunistów w Grecji.

PARYŻ, 11.7. (Obsl. wł.). Sekretarz

generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallant wysłał do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie telegram zwracając jego uwagę na „krzywdy wyrządzane przez rząd grecki działalności wolnych związków zawodowych” i domagając się „powzięcia odpowiednich kroków, które umożliwiłyby przywrócenie wolnego i normalnego ustroju w Grecji”.

Lord Mountbatten kandydatem na gubernatora Indii

LONDYN, 11.7. (PAP). — Premier Attlee oświadczył w czwartek w Izbie Gmin, że na stanowisko gubernatora Indii wysunięta została kandydatura obecnego wicekróla Indii lorda Mountbatten, zaś na stanowisko gubernatora Pakistanu — kandydatura Mohammeda Ali Jinnah, przewodniczącego Ligi Muzułmańskiej. Kandydatury te uzyskały już

mały ponoć aprobatę króla, jednakowoż nie wydano jeszcze oficjalnego komunikatu w tej sprawie.

Attlee zaznaczył również, że prowadzone są rozmowy z premierami Indii i Pakistanu w sprawie zniesienia dotychczasowego tytułu króla brytyjskiego — „Imperator Indii”.

53.000 ofiar magnatów kauczukowych

Robotnicy nad Amazonką byli traktowani jak więźniowie obozów koncentracyjnych

LONDYN, 11.7. (Obsl. wł.). — Gazeta „News Chronicle” donosi, że 31.000 ludzi, którzy udali się w lasy Amazonki celem zdobycia kauczuku, zmarło na skutek malararii i innych epidemii oraz zgnęło rozszarpane przez dzikie zwierzęta.

Dotychczas w lasach Amazonki znej-

duje się jeszcze 22.000 ludzi, którzy błąkają się, nie mogąc wy dostać się z lasów.

W 1942 r. powstało amerykańsko-brazylijskie towarzystwo dla eksploatacji kauczuku. Przy pomocy amerykańskiego kapitału utworzono bank kauczukowy.

Powołując się na słowa jednego z robotników, który wstąpił na tę specjalną służbę, korespondent gazety „News Chronicle” opisuje trudny, jakże musieli przejść wszyscy robotnicy podczas podróży do lasów Amazonki. Gdy robotnicy dojechali do miasta Therezina, położonego na połowie drogi między Bahią i ujściem Amazonki, trzymający byli przez 15 dni w szopach bez dachu i pełnowartościowej żywności. Bicie było częstym wypadkiem tak, że kilka razy dochodziło nawet do buntów. Racje żywnościowe były niezwykle małe.

Rząd Brazylii i bank kauczukowy, które odpowiedziały się za ogromne tytuły tysięcy osób, nie udzieliły dotychczas żadnych wyjaśnień.

Ceny i warunki sprzedaży nawozów sztucznych obowiązujące w sezonie jesiennym 1947 r

Od dnia 1.6.1947 r. obowiązujące dla rolników jednolite ceny nawozów sztucznych na terenie całej Polski, we

wszystkich punktach sprzedaży, a mianowicie:

Nazwa	zł	1.635,—	łącznie z opakowaniem
Azotniak	1.730,—	„	„
Saletrzak	1.295,—	„	„
Wapnamon	1.575,—	„	„
Siaroszan amonu	1.925,—	„	łącznie z opakowaniem
Salebra sodowa	865,—	„	„
Superfosfat 16%	965,—	„	„
Superfosfat 18%	965,—	„	„
Mączka fosforowa 33%	745,—	„	„
Tomasyna 15-17%	965,—	„	„
Sól potasowa ca 40%	955,—	„	„
Sól potasowa ca 50%	1.175,—	„	„
Wapno nawoz. palone, miel. 85%	240,—	„	łącznie z opakowaniem
Miał wapienny przemiel. ca 50%	100,—	„	„
Miał wapienny odpadkowy ca 40%	80,—	„	„
Kamień wapienny mielony ca 98%	120,—	„	„

Sprzedaż nawozów rolnikom odbywa się za gotówkę po cenach jak wyżej z tym warunkiem, że każdy rolnik, który kupił w spółdzielni nawozy sztuczne: azotowe, fosforowe, potasowe podpisuje jednocześnie zobowiązanie, na podstawie którego zobowiązuje się bezwzględnie dostarczyć te same nawozy najpóźniej do dnia 31. XII. 1947 r. zboże (żyto, owsa lub jęczmień) wg relacji:

Za każde 100 kg nawozów azotowych — 60 kg żyta, lub owsa, lub jęczmienia;

za każde 100 kg nawozów fosforowych — 35 kg żyta lub owsa, lub jęczmienia;

za każde 100 kg nawozów potasowych — 30 kg żyta, lub owsa, lub jęczmienia.

Potworna zbrodnia we Wrocławiu

Uczeń — członek organizacji terrorystycznej mordercą profesora — demokraty

Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi morderstwem, dokonanim 26 ub. m. na osobie znanego ze swych przekonań i działalności demokratycznej, powszechnie poważanego profesora Liceum Pedagogicznego i ośrod-

ka szkoleniowego przy Państwowej Fabryce Wagonów — Józefa Czechowskiego.

Mordercą śp. prof. Czechowskiego okazał się uczeń IV kl. gimnazjum pedagogicznego, 17-letni Mieczysław Noworol, członek organizacji terrorystycznej, otrzymującej dyspozycje od ośrodków zagranicznych. Organizacja ta działała na terenie woj. wrocławskiego, stawiając sobie za cel morderstwo członków stronnictwa demokratycznego, specjalnie członków PPR. Terrorysta zdołał zwerbować do organizacji niektórych uczniów miejscowego Liceum.

Władze Bezpieczeństwa zlikwidowały rozległą organizację terrorystyczną i wykryły znaczną ilość broni. Wśród aresztowanych znajduje się również morderca profesora.

W toku dochodzenia ustalono, że w przeddzień zabójstwa 25 czerwca br. o

godz. 15 odbyło się w parku zebranie, na którym Noworol otrzymał rozkaz morderstwa profesora Czechowskiego.

Najazutrz 17 uczniów gimnazjum, wśród których znajdował się również Noworol, urządziło libację na cmentarzu. Po skończeniu libacji o godz. 10, Noworol podszedł do wychodzącego ze szkoły prof. Czechowskiego i zaproponował mu obejrzeć dynamo, które znajduje się rzekomo w zburzonym domu, naprzeciw szkoły.

Prof. Czechowski, nie podejrzewając podstępny, udał się z mordercą na wskazane miejsce.

Gdy okazało się, że dynamo tam nie ma, Noworol oświadczył, że widocznie zostało skradzione. Wracając Noworol wystrzelał w tył głowy ranną śmiertelną, idącego przed nim profesora.

Po dokonaniu morderstwa, zabójca udał się do internatu szkolnego.

Pierwszy transport żołnierzy PKPR przybył z Anglii do Kraju

W czwartek, dnia 10 lipca br. przybył do kraju statkiem „Eastern Prince” z Anglii pierwszy transport żołnierzy PKPR. Przybyło 1.080 osób, w tym 62 oficerów (w tej liczbie 5 kobiet), 48 chorążych, ponad 800 szeregowych, resztę stanowią repatrianci cywili.

Transport powitany został przez wojsko inż. Złaska. Wojewoda w krótkim, serdecznym przemówieniu wyraził radość z powrotu pierwszego transportu PKPR oraz zobowiązał pokrocie odbudowę portów i całego kraju.

Imieniem przybyłych odpowiedział dowódca transportu ppl Grabowski.

W pierwszym rzędzie sprowadzono na ląd i przetransportowano na punkt przeładunku PUR żołnierzy z rodzinami oraz najmłodszego obywatela, który przybył na świat w drodze z Anglii do Polski.

Żołnierze, wśród których większość stanowi, obok marynarki i lotnictwa, piechota, wyrażają wielką radość z powodu przybycia do kraju. Radość maluje się też na twarzach Angielców, przybyłych ze swymi polskimi małżonkami. Wśród małżeństw mieszanych nie brak również i

Protest Związku Radzieckiego przeciwko dolarowemu porozumieniu Austrii z USA

WIEDEN, 11.7. (obsl. wł.). Jak donosi Agencja „TASS” gen. Kurasow, komisarz ZSRR w Austrii przedłożył dziś międzysojuszniczej radzie kontroli protest przeciwko porozumieniu zawartemu między Austrią i Stanami Zjednoczonymi w dniu 25 czerwca, które przewiduje spłaty w dolarach kosztów okupacyjnych Austrii. General Kurasow oświadczył, że

porozumienie to jest pogwałceniem porozumienia czterech mocarstw sojuszniczych.

WIEDEN, 11.7. (obsl. wł.). Komunikat amerykańskiej służby informacyjnej w Austrii donosi, że po posiedzeniu międzysojuszniczej rady kontroli, wysoki komisarz USA w Austrii oświadczył, iż udzieli później odpowiedzi na notę ZSRR

Delegacja czechosłowacka w Moskwie

MOSKWA, 11.7. (PAP). — Premier czechosłowacki, K. Gottwald, minister spraw zagranicznych Masaryk, minister sprawiedliwości Drtina i inni członkowie delegacji czechosłowackiej przybyli w dniu 9 lipca do Moskwy.

MOSKWA, 11.7. (PAP). Agencja Tass donosi, że Prezes Rady Ministrów ZSRR, Stalin, oraz min. spraw zagranicznych Molotow, przyjął na audiencji czechosłowackiego premiera, Gottwalda, ministra spraw zagranicznych Masaryka i ministra sprawiedliwości, Drtina. Obecni na audiencji byli: ambasador Czechosłowacji w ZSRR, Gorak, generał sekretarz czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, Heidrich, oraz chargé d'affaires ZSRR w Pradze — Bodrow.

Zgon generała Żeligowskiego

LONDYN, 11.7. (PAP). — Dnia 8 lipca zmarł w wieku 82 lat gen. Lucjan Żeligowski. Przyczyną śmierci był udar serca.

Pogrzeb śp. gen. Żeligowskiego odbędzie się w końcu bież. tygodnia na koszt państwa polskiego.

Jak wiadomo, gen. Żeligowski zamieszkał w sierpniu bież. roku powrócił do Polski, licząc, że zdrowie i siły na to pozwolą.

Wzrost eksportu ryb z Polski

SZTOKHOLM, 11.7. (PAP). Dziennik „Aftonbladet” donosi, iż w najbliższym czasie liczyć się należy z poważnym zwiększeniem polskiego eksportu ryb do krajów skandynawskich i Anglii.

Dotychczas eksport z Polski obejmował tylko lososie i węgorze, teraz zaś planowany jest także eksport konserw rybnych. Polska — zdaniem „Aftonbladet” — zdobywa na poważniejsze rynki europejskie w dziedzinie eksportu ryb.

Wybitny partyzant hiszp. zamordowany przez Gwardię Cywilną

PARYŻ, 11.7. (PAP). Biuletyn informacyjny Hiszpańskiej Partii Komunistycznej donosi o zamordowaniu przez Gwardię Cywilną szefa partyzantów okręgu Kordoby — Juliana Caballero.

Podczas kilkudniowych walk w okolicy Villaviciosa Caballero dostał się do niewoli. Gwardia zgodnie z okólnikiem władz frankistowskich, zamordowała jeńca.

Caballero prowadził akcję partyzancką przez 8 ostatnich lat. Był on twórcą pierwszych oddziałów „guerrillas” w Kordobie.

Gdańsk podnosi się z ruin

Remonty cenny zabytków

Gdańska Dyrekcja Odbudowy prowadzi szereg robót rozbiórkowych, remontowych, zabezpieczających itp.

Kościół św. Jana do niedawna przedstawiał obraz kompletnego zniszczenia. Roboty porządkowe rozpoczęła tu wiosną jednostka Wojska Polskiego w ramach ogólnej akcji społecznej oczyszczania Gdańska. GDO zabezpieczyła frontową ścianę zupełnie zarysowaną oraz zabytkowy ołtarz wykonany z jednego kamienia ciosowego.

W kościele Najświętszej Marii Panny roboty początkowe, jak odgruzowanie i zabezpieczenie wykonała GDO w roku ubiegłym. Obecnie przystąpiono do rekonstrukcji dachu według pierwotnego wzoru. Ma to być konstrukcja żelazo-betonowa. W bieżącym sezonie budowlanym roboty będą wykonywane.

W kościele św. Trójcy GDO w ub. roku wykonało roboty za-

Kutry wzniosły połowy

Z nastaniem chłodniejszych dni zniesiony został zakaz połowów, uchwalony przed tygodniem przez Komisję Porozumiewawczą Rybołówstwa Morskiego, składającą się z przedstawicieli rybaków i przedsiębiorstw handlowych.

Kutry rybackie z Gdyni i innych portów rybackich wyruszyły na połowy w zatoce w dniach 9 i 10 bm.

Jak wiadomo, wstrzymanie połowów nastąpiło w związku z wielkimi upałami, które powodowały szybkie psucie się złowionych ryb.

Wielki koncert dla świata pracy

W dniu dzisiejszym w sali „Polonia” we Wrzeszczu odbędzie się wielki koncert dla świata pracy. Wystąpi znany chór Czeładka i popularna artystka scen warszawskich Maria Namysłowska.

Słowo wstępne przed koncertem wygłosi kierownik wydziału oświatowego OKZZ tow. Szymaniak.

Ceny biletów od 20 do 50 zł. Początek koncertu o godz. 20.

OGŁOSZENIE

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Wojewódzki w Gdańsku z dniem 3 sierpnia br. uruchamia w Gdańsku - Wrzeszczu Klub przy ul. Rokossowskiego 22.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

Reflektanci na wydzierżawienie urządzeń bufetowych i prowadzenia kawiarni w ogródku i 2 salach, zechcą złożyć oferty do dnia 14 lipca br. w Biurze Oddziału przy ul. Rokossowskiego 22, Gdańsk-Wrzeszcz.

bezpieczeniowe oraz ustawiło dach. OO. Franciszkanie z własnych funduszy i z ofiar oddalił posadzkę oraz wykonali remont filarów i przebudowali ławki. Na wykończeniu są roboty w kaplicy królewskiej. Brygada, składająca się z czterech murarzy musi się dobrze napracować, ponieważ kierownictwo pragnie zachować dawny styl i wygląd wnętrza.

Stara gdańska zbrojownia, której fronton wychodzi na ul. Tkacką, a tył na plac Węglowy, znajduje się również w remoncie. Grupa robotników pod kierownictwem inż. Kazimierza Dziubińskiego przeprowadza roboty oczyszczeniowe. W pierw-

Inż. Bernard Kochański

Tow. inż. Bernard Kochański nie żyje. Smutna wiadomość dotarła do nas nagle z Paryża.

Tow. Kochański był członkiem Komitetu Wojewódzkiego naszej partii i członkiem Wojewódzkiej Rady Narodowej, aż do chwili opuszczenia Wybrzeża. Pamiętamy wszyscy tego człowieka o niewyczerpanej energii. Wspomnienia o nim są ściśle związane z pierwszymi pracami młodej władzy demokratycznej nad Bałtykiem. Jemu została powierzona odpowiedzialna funkcja przejęcia ocalałego po wypędzeniu Niemców przemysłu, zabezpieczenia majątku państwowego a przede wszystkim portów i stoczni.

Pamiętamy siedzibę Delegatury Ministerstwa Przemysłu we Wrzeszczu przy ul. Morskiej 22. Stamtąd wychodziły decyzje i polecenia, mające jedno na celu, by jak najwcześniej uratować dla Polski, by jak najprędzej uruchomić porty morskie. W tym gorącym czasie, gdy potrzebna była stanowczość i decyzja, gdy chwila zwłoki mogła pociągnąć za sobą niepowetowane straty, tow. Kochański w pełni zdał egzamin organizatora i dobrego patriotę.

Nastąpiła ciężka zima 1945-46 roku, pierwsza polska zima na Wybrzeżu — zima bez opał. Potrzebny był człowiek, który by sprostał zadaniom, który by potrafił dać ludziom pracę, węgiel. Na

Wojewódzki Zjazd członków Komisji Kontroli Cen

Dnia 10 lipca odbył się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pierwszy zjazd członków Społecznej Kom-

sji Kontroli Cen z terenu woj. gdańskiego. Celem zjazdu było nawiązanie bliższych stosunków z centralą w Gdańsku oraz odprawa służbowa i instrukcje dla prowadzenia właściwej działalności.

Obrady zagalę przewodniczący Woj. Rady narodowej tow. Duda-Dziewierz. Z kolei prokurator Strubiński, scharakteryzował sytuację gospodarczą Polski.

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku tow. Szulc omówił organizację Komisji Kontroli Cen, metody ich pracy oraz udział w akcji kontrolerów społecznych.

Na zakończenie przemówił przewodniczący Kontroli Społecznej WRN poseł Stefański wzywając zebranych do jak najaktywniejszego działania na swoich terenach.

Ro przemówieniach zebrani postawili szereg pytań, na które odpowiedział prokurator Strubiński. Krótkim przemówieniem tow. Duda-Dziewierz zamknął obrady pierwszego zjazdu kontrolerów społecznych. W godz. późniejszych odbyła się odprawa ściśle wewnętrzna.

Przedstawicielstwo w tym czasie do szkoły. Od marca ub. roku, zatrudniona jest w fabryce dziewiarskiej we Wrzeszczu, gdzie wyspecjalizowała się w pracy na skomplikowanej maszynie „Owerloku”.

Maszyta na szycie koszulki czy inne części garderoby ucina równocześnie materiał i trzeba być wykwalifikowanym specjalistą i dobrym pracownikiem, aby nie popełnić błędów a przez to nie narazić fabryki na stratę.

Początkowo praca szła dość ciężko. Tow. Dudek nie zawsze mogła wyrobić normę tj. uszyć 120 szt. bielizny. Jednakże obowiązkowość, praca nad sobą i zdolność pozwoliły jej wylać normy w blisko 2400/a. Obecnie 360 szt. dziennie stało się, nową, własną normą Teodozji Dudek.

W dalszej rozmowie dowiadujemy się

że tow. Dudek poza pracą w fabryce znajduje jeszcze czas na pracę społeczną i na pracę w kole partyjnym. Brała czynny udział w akcji wyborczej wywalczyły się doskonale z powierzonych jej zadań, ostatnio zaś skierowana została na kurs kontrolerów społecznych do walki ze spekulacją na Wybrzeżu.

Za swoje osiągnięcia w młodzieżowym wysiłku pracy tow. Teodozja Dudek została wysunięta przez kierowniczkę działu do odznaczenia.

W wyniku ostatnich dostaw UNRRA olejarnie portowe, a szczególnie olejarnia „Union” w Gdyni, otrzymały większe zapasy surowca. Olejarnia „Union” w ciągu paru miesięcy intensywnie produkcję wyprodukowała tyle oleju, że nie może go już zmieścić we własnych zbiornikach. Zapasy surowca wystarczają jeszcze na dwa miesiące. Wyprodukowany olej jest rozprawdza-

ny na podstawie zwolnień z Ministerstwa Aprobizacji.

W chwili obecnej, w związku z napełnieniem zbiorników, olejarnia „Union” zmuszona jest przerwać produkcję na dwa tygodnie. Część personelu w tym czasie otrzymuje urlopy wypoczynkowe. W związku z wytworzoną sytuacją należy usprawnić odprowadzenie oleju z olejarni do konsumentów lub do innych magazynów.

W dniu 10 lipca do portu gdańskiego weszły dwa statki z ładunkami rudy żelaznej dla Polski. Szwedzki s/s „Saksen” przywiózł 1.556 ton, — i także — szwedzki s/s „Norma” przywiózł 4.487 ton. Klaryta „Baltica”, odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

Węgla w eksporcie

Dnia 10 lipca wyszło z Gdańska 6 statków z ładunkami koksu i węgla, dwa statki zabrały ładunki koksu o wadze ponad 3.000 ton, 4 zaś wywoziły węgiel w sumie ponad 6.000 ton.

W dniu 10 lipca do portu gdańskiego weszły dwa statki z ładunkami rudy żelaznej dla Polski. Szwedzki s/s „Saksen” przywiózł 1.556 ton, — i także — szwedzki s/s „Norma” przywiózł 4.487 ton. Klaryta „Baltica”, odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

Węgla w eksporcie

Dnia 10 lipca wyszło z Gdańska 6 statków z ładunkami koksu i węgla, dwa statki zabrały ładunki koksu o wadze ponad 3.000 ton, 4 zaś wywoziły węgiel w sumie ponad 6.000 ton.

W dniu 10 lipca do portu gdańskiego weszły dwa statki z ładunkami rudy żelaznej dla Polski. Szwedzki s/s „Saksen” przywiózł 1.556 ton, — i także — szwedzki s/s „Norma” przywiózł 4.487 ton. Klaryta „Baltica”, odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

szym stadium robót odbywa się odgruzowywanie stropów piwnicznych, po czym nastąpi odbudowa sklepień. W trakcie oczyszczania gruzu napotyka się zabytki architektoniczne i archeologiczne. M. inn. znaleziono dwa stare zegary gdańskie ręczne roboty, drzewo skamieniałe sprzed tysięcy lat. Przypuszczalnie są to pozostałości po muzeum mieszczącym się dawniej w gmachu zbrojowni. Piłastry, rzeźby oraz inne zabytki architektoniczne przechowywane w pobliskiej katowni w celu zabezpieczenia i ewent. wykorzystania przy rekonstrukcji ruin. Z polecenia konserwatora w czasie trwania robót czuwa dwóch

studentów, aby nie przeoczono wśród gruzów ewentualnych cennych zabytków, a dla zabezpieczenia odnalezionych eksponatów przydzielono ochronę straży miejskiej Wydziału Gospodarczego.

Teatr Miejski, znajdujący się tuż przy zbrojowni, konserwator wojewódzki zabezpieczył z kredytów budżetowych. Wykonano już rekonstrukcję frontonu, zabezpieczono ścianę południową przed zawaleniem się. Rozpoczęcie następnego etapu prac przewiduje się z kredytów konserwatorskich. Obejmować on będzie zabezpieczenie budynku przed ujemnymi wpływami atmosferycznymi do chwili gruntownego remontu.

Kam.

Echa naszych wystąpień

Zarząd Miejski wyjaśnia

Otrzymałmy następujący list: W związku z zamieszczeniem w nr 14 „Głosu Wybrzeża” z dnia 2 lipca 1947 r. wzmianką pt. „Krzywdzące zarządzenie”, Zarząd Miejski wyjaśnia, co następuje:

Dzielnice miasta Gdańska — Olszyna, Kałuzka i Mała nie są i nie były wsiami powiatu gdańskiego — lecz od 1936 r. stanowią część miasta i z natury rzeczy znajdują się w sferze administracyjnej działalności władz miejskich.

Niestety, przez pewien okres czasu na obszarze miasta zupełnie bezprawnie działał Gdański Powiatowy Urząd Ziemi, osadzając osadników rolnych, przydzielając im różnej wielkości obszary pod zarząd tymczasowy a nawet dokonując nadeń osad rolnych. Usiłowania Zarządu Miejskiego, zmierzające do przerwania tej bezprawnej i szkodliwej, a nadto niweczącej politykę planowania miasta, działalności, przez długi czas nie odnosiły skutku. Urząd Ziemi przydzielał tereny w mieście, wypisując w przydziałach: „We wsi Wrzeszcz”, „We wsi Orunia”, „we wsi Oliwa”. W podobny sposób obszar Olszyny zaawansował do godności wsi, którą niewiedomo z czyjej inspiracji, Starostwo Powiatowe

we wzięciu do gminy Wiślinki, a w Olszynie zamianowało jednego z osadników soltysiem.

Scharakteryzowana tu działalność władz powiatowych, która zasadniczo winna kończyć się u granicy miasta, była nie tylko nielegalna, nie tylko budziła plany i zamierzenia miasta, ale budziła w osadnikach nadzieje na otrzymanie osad rolnych. Zawiedzeni w swoich nadziejach osadnicy są rozgorzgni, chociaż Zarząd Miejski w Gdańsku wielokrotnie i w zdecydowany sposób ostrzegał kogo należy przed szkodliwą polityką Urzędu Ziemi.

Prezydent miasta

(—) Bolesław Nowicki

Na marginesie całej tej sprawy nasuwają nam się następujące uwagi:

1) Nie ulega kwestii, że rozszerzanie granic miasta przez włączenie doń terenów wiejskich jest zjawiskiem naturalnym i nie może budzić zastrzeżeń. Tym samym zrozumiałe jest stanowisko Zarządu Miejskiego sprzeciwiające się prowadzeniu na terenie miejskim akcji osiedleńczej w trybie przewidzianym dla osadników wiejskich.

2) Skoro jednak osadnicy zostali już osiedleni na ziemi, która w tej chwili nie jest potrzebna miastu pod zabudowę czy dla celów regulacyjnych, nie ma powodu, dla którego miasto miałoby nastąpić przetarasowanie właścicieli. Nie widzimy powodu, dla którego łakę ob. Potaciale Michała mieliby kosić inni ludzie, a nie on; nie wiemy dlaczego gospodarstwo ob. Luchnowskiego ma otrzymać ob. Ryśkowski z Gdyni a poprzedni właściciel musi je opuścić, nie wiemy dlaczego konieczne trzeba było wysiedlić ob. Olę Dudę, która już się zagospodarowała.

Sprawy te nie zostały objęte wyjaśnieniem Prezydenta miasta, a wyjaśnione być powinny.

3) Uważamy, że ziemia odległemu leżeć nie może. Zarząd Miasta Gdańska winien ułożyć stosunek prawny z osadnikami w ten sposób, aby mogli oni spokojnie pracować na swych gospodarstwach do czasu, gdy grunty będą konieczne dla innych potrzeb miejskich.

—

Tam, gdzie słońce nie zachodzi

Marzynaże statku polskiego „Kono”, który powrócił ostatnio z Lulea i wkrótce wyjdzie do Finlandii z węglem, przywieźli z ostatniej swej podróży wspomnienie o 24-godzinny dzień, który obserwowali w dniach 22—25 ub. miesiąca w Lulea. W tych dniach słońce świeciło tam w przeciągu 24 godzin.

Z naszych portów

BUDOWA PORTU W ELBLĄGU

Rybakowie, łowcy na Zalewie Szwedzkiej, korzystając z portu w Elblągu, który dotychczas nie posiadał odpowiednich dla rybołówstwa morskiego urządzeń portowych. Ostatnio zbudowano tam 50-metrowy pomost, przy którym rybakowie mogą cumować swe kutry i wyładowywać ryby. Poza tym z dna morza wydobyto jeden kuter rybacki, który został już oremontowany. Prace nad odbudową urządzeń portowych w Elblągu trwają dalej i wkrótce przybliżą znacznie żywsze tempo.

BUDOWA DZWIĞOW

W chwili obecnej w Gdyni i w Gdańsku znajdują się w odbudowie 23 dźwigi. W Gdańsku odbudowuje się 12, w tym 10 drobnicowych i 2 masowe. W Gdyni w remoncie znajduje się 11 dźwigów, w tym 2 pływające, 4 masowe i 5 drobnicowych.

SPEDYTORZY PORTOWI URUCHAMIAJĄ ODDZIAŁY ZAGRANICZNE

Firma spedycyjna C. Hartwig SA, czynna w naszych portach, utworzyła swe przedstawicielstwo w Argentynie i w Brazylii.

BYDŁO W PORCIE GDANSKIM

Duński s/s „Merkur” przywiózł do portu gdańskiego około 1.000 sztuk bydła. Wśród zwierząt znajdują się krowy mleczne oraz jajorodne. Ładunek pochodzi z Colding i odbiera go Rolnicza Centrala Mińska.

RUDA DLA POLSKI

W dniu 10 lipca do portu gdańskiego weszły dwa statki z ładunkami rudy żelaznej dla Polski. Szwedzki s/s „Saksen” przywiózł 1.556 ton, — i także — szwedzki s/s „Norma” przywiózł 4.487 ton. Klaryta „Baltica”, odbiera Centrala Zaopatrzenia Hutniczego.

Węgla w eksporcie

Dnia 10 lipca wyszło z Gdańska 6 statków z ładunkami koksu i węgla, dwa statki zabrały ładunki koksu o wadze ponad 3.000 ton, 4 zaś wywoziły węgiel w sumie ponad 6.000 ton.

Kronika Wybrzeża

DARY DLA POWODZIAN
Kola terenowe PPR w Tezewie zebrały ostatnio na pomoc powodzianom sumę 8.400 zł. Zebrana kwota została przekazana powodzianom za pośrednictwem naszej redakcji.

SPRZEDAŻ MEBLI W GDYNI
ZBLIŻA SIĘ KU KONCOWI
Gdyniński Oddział Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego kończy już sprzedaż mebli pomieszczeń dla ludzi pracy. Dotychczas z tego tytułu otrzymano wpłatę 16 milionów złotych. 3 miliony zł. ołożono na raty. Ogólna suma wpłat uzyskanych ze sprzedaży mebli w Gdyni wyniesie 22 miliony złotych.

KREDYTY DLA RYBAKÓW
W ub. miesiącu za pośrednictwem Banku Rybaków Morskich rozprawdzono w formie pożyczek dla rybaków sumę 1.345.000. 5 rybaków otrzymało pożyczki w wysokości 40.000 zł, 16 po 50.000 zł, 2 po 100.000, jeden rybak otrzymał 60.000 zł i jeden — 85.000 zł.

WYDAWNICTWA MORSKIEGO INSTYTUTU RYBACKIEGO
Po ukazaniu się pracy dr J. Kulikowskiego pt. „Rybołówstwo morskie”, Morski Instytut Rybacki opracował plan wydawnictw w drugim półroczu br. M. inn. w urzędzie kartograficznym w War-

szawie MIR zamówił 100 egzemplarzy map Wybrzeża dla GIRM oraz 1.000 egz. dla MIR, celem dalszego rozprowadzenia.

AKTY WŁASNOŚCI
Dotychczas na ziemi gdańskiej nadałno rolnikom 800 aktów własności. Prace nadawcze prowadzone są w dalszym ciągu tak, że w ciągu niedalekiej przyszłości liczba ta wzrośnie do 1.600.

UTONAŁ W STAWIE
Łajca Stanisław, zamieszkały we Wrzeszczu, kapał się w stawie przy ul. Kilińskiego w sąsiedztwie Państwowego Browaru nr 1. W czasie kąpielii po załtonię, Pośpieszono mu z pomocą, po wydobyciu jednakże z wody nie zdołano Łajcy przywrócić przytomności. W drodze do Akademii Lekarskiej zmarł.

WODA WYRZUCA SVOJE OFIARY
7 bm. z kanału Portowego na wysokości ul. Bugaj w Nowym Porcie, wylowione zostały zwłoki mężczyzny w stanie silnego rozkładu. Tożsamości narażenie nie zdołano ustalić.

Ostatnio również zostały wylowione zwłoki Szelkowskiego Jerzego, marynarza z załogi m/s „Karpata”, stojącego w remoncie na stoczni nr 1. Szelkowski utonął 21 czerwca w czasie kąpielii. Wylowione zwłoki zostały oddzione do Akademii Lekarskiej.

Otrzymałmy następujący list:

W związku z zamieszczeniem w nr 14 „Głosu Wybrzeża” z dnia 2 lipca 1947 r. wzmianką pt. „Krzywdzące zarządzenie”, Zarząd Miejski wyjaśnia, co następuje:

Dzielnice miasta Gdańska — Olszyna, Kałuzka i Mała nie są i nie były wsiami powiatu gdańskiego — lecz od 1936 r. stanowią część miasta i z natury rzeczy znajdują się w sferze administracyjnej działalności władz miejskich.

Niestety, przez pewien okres czasu na obszarze miasta zupełnie bezprawnie działał Gdański Powiatowy Urząd Ziemi, osadzając osadników rolnych, przydzielając im różnej wielkości obszary pod zarząd tymczasowy a nawet dokonując nadeń osad rolnych. Usiłowania Zarządu Miejskiego, zmierzające do przerwania tej bezprawnej i szkodliwej, a nadto niweczącej politykę planowania miasta, działalności, przez długi czas nie odnosiły skutku. Urząd Ziemi przydzielał tereny w mieście, wypisując w przydziałach: „We wsi Wrzeszcz”, „We wsi Orunia”, „we wsi Oliwa”. W podobny sposób obszar Olszyny zaawansował do godności wsi, którą niewiedomo z czyjej inspiracji, Starostwo Powiatowe

we wzięciu do gminy Wiślinki, a w Olszynie zamianowało jednego z osadników soltysiem.

Scharakteryzowana tu działalność władz powiatowych, która zasadniczo winna kończyć się u granicy miasta, była nie tylko nielegalna, nie tylko budziła plany i zamierzenia miasta, ale budziła w osadnikach nadzieje na otrzymanie osad rolnych. Zawiedzeni w swoich nadziejach osadnicy są rozgorzgni, chociaż Zarząd Miejski w Gdańsku wielokrotnie i w zdecydowany sposób ostrzegał kogo należy przed szkodliwą polityką Urzędu Ziemi.

Prezydent miasta

(—) Bolesław Nowicki

Na marginesie całej tej sprawy nasuwają nam się następujące uwagi:

1) Nie ulega kwestii, że rozszerzanie granic miasta przez włączenie doń terenów wiejskich jest zjawiskiem naturalnym i nie może budzić zastrzeżeń. Tym samym zrozumiałe jest stanowisko Zarządu Miejskiego sprzeciwiające się prowadzeniu na terenie miejskim akcji osiedleńczej w trybie przewidzianym dla osadników wiejskich.

2) Skoro jednak osadnicy zostali już osiedleni na ziemi, która w tej chwili nie jest potrzebna miastu pod zabudowę czy dla celów regulacyjnych, nie ma powodu, dla którego miasto miałoby nastąpić przetarasowanie właścicieli. Nie widzimy powodu, dla którego łakę ob. Potaciale Michała mieliby kosić inni ludzie, a nie on; nie wiemy dlaczego gospodarstwo ob. Luchnowskiego ma otrzymać ob. Ryśkowski z Gdyni a poprzedni właściciel musi je opuścić, nie wiemy dlaczego konieczne trzeba było wysiedlić ob. Olę Dudę, która już się zagospodarowała.

Sprawy te nie zostały objęte wyjaśnieniem Prezydenta miasta, a wyjaśnione być powinny.

3) Uważamy, że ziemia odległemu leżeć nie może. Zarząd Miasta Gdańska winien ułożyć stosunek prawny z osadnikami w ten sposób, aby mogli oni spokojnie pracować na swych gospodarstwach do czasu, gdy grunty będą konieczne dla innych potrzeb miejskich.

—

Tam, gdzie słońce nie zachodzi

Marzynaże statku polskiego „Kono”, który powrócił ostatnio z Lulea i wkrótce wyjdzie do Finlandii z węglem, przywieźli z ostatniej swej podróży wspomnienie o 24-godzinny dzień, który obserwowali w dniach 22—25 ub. miesiąca w Lulea. W tych dniach słońce świeciło tam w przeciągu 24 godzin.

Z naszych portów

BUDOWA PORTU W ELBLĄGU

Rybakowie, łowcy na Zalewie Szwedzkiej, korzystając z portu w Elblągu, który dotychczas nie

Tło ekonomiczne wizyty praskiej

Stosunki gospodarcze Polski z krajami demokracji ludowej przyniosą nam duży pożytek

Wizyta praska polskiej delegacji rządowej i podpisanie w Pradze szeregu donoszących umów — zarówno natury gospodarczej, jak i kulturalnej — świadczy, że współpraca pomiędzy państwami słowiańskimi i nie tylko słowiańskimi, leżącymi na wschód i południowy wschód od Rzeszy Niemieckiej zaczyna wchodzić na konkretne, realne tory.

Umowy polityczne, ekonomiczne i handlowe, łączące nas z Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią oraz innymi krajami Europy środkowej, wschodniej i południowej są tego najcenniejszym dowodem.

DEMOKRACJA LUDOWA — TO POKÓJ MIĘDZY NARODAMI

Współpracę tę umożliwiły dwa zasadnicze czynniki.

Przed wszystkim zwycięstwo demokracji ludowej we wszystkich krajach, o których mówimy. Dawne klasy panujące tych krajów, niejednokrotnie zresztą kierowane i podczone przez wszelkich możliwych zagranicznych portektorów, zażywały wzajemne stosunki między państwami i utrzymywały na całym tym terenie stan cichej, ale trwałej wojny podjazdowej. Dość wskazać na spór o Macedonię pomiędzy narodami Jugosławii a narodem bułgarskim. Spór ten został rozwiązany przez Jugosławię marsz. Tito w sposób jedynie demokratyczny: przez nadanie Macedonii, będącej dotąd kamieniem niezgody, pomiędzy obu państwami, pełnej autonomii i przekształcenie jej w samodzielną republikę, wchodzącą w skład federacji jugosłowiańskiej. Demokratyczna polityka rządu Gromy, udzielająca pełnych praw narodowych i kulturalnych Węgrom w Śiedmiogrodzie stwarza warunki dla odprężenia pomiędzy Węgrami a Rumunią, do niedawna „odwiecznymi wrogami” właśnie z powodu tego Śiedmiogrodu.

Demokratyczna Polska ludowa przekreśliła beczkowskie tendencje do powołania protektoratu polskiego nad Słowacją, tendencje, które bodaj najbardziej zakurzały stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Zwycięstwo demokracji ludowej w sąsiadujących z nami państwach Europy usunęło z ich wzajemnych stosunków

rażenia zaborcze lub „hegemoniczne”, pozwalając im współpracować jako równym z równymi i wolnym z wolnymi.

RZECZYWISTA NIEPODLEGŁOŚĆ PODSTAWĄ PRZYJAŹNI

Drugim czynnikiem, który sprzyja obecnie tej współpracy jest wyeliminowanie obcych wpływów z polityki zagranicznej i wewnętrznej naszych państw oraz zasadnicza zmiana kursu polityki zagranicznej. Wszystkie kraje tej części Europy były przed wojną terenem ścierania się wpływów różnych imperializmów różnych mocarstw w imię interesów których były niejednokrotnie wygrywane. Niemcy, Francja, Anglia, nawet dalekie Stany Zjednoczone nie usiłowały uzależnić od siebie te czy inne grupy kierownicze poszczególnych państw i przeważnie to im się udawało. Grupy reakcyjne opozycji w szeregu krajów — np. Maniu w Rumunii, Nagy w Węgrzech, Mikołajczyk w Polsce — są właśnie pogrobowcami tych tradycji wysługiwania się obcym interesom, lokowania służby obcym potęgom.

I to należy dziś do przeszłości. Wszystkie państwa, o których mowa, prowadzą dziś politykę niepodległości narodowej, politykę pełnej suwerenności. Jednym z czynników naczelnym tej polityki jest przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jest sojusz narodów słowiańskich z wielkim mocarstwem słowiańskim ZSRR. Przyjaźń i współpraca z ZSRR stanowi zasadniczy moment nowej polityki zagranicznej Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Rumunii.

Współpraca, jaką rozwijamy obecnie — to współpraca wolnych narodów, narodów, które rozprawiły się ze swym rodzimym faszyzmem, narodów niepodlegających niczyjej hegemonii, połączonych ścisłą przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA

W tej współpracy Polska ludowa, Polska demokratyczna może odegrać po ważną rolę i uzyskać niemałe korzyści. Złazca nasze stosunki gospodarcze z Czechosłowacją mogą przynieść pożytek obu krajom. Wszyscy znamy gospodarność i zapobiegliwość narodu czechoskiego, cenimy solidność jego wyrobów. Wiele z tego, czego nie produkujemy sami, możemy nabywać u naszych

czechosłowackich pobratymców, płacąc produktami naszej pracy, albo usługami zwłaszcza w dziedzinie transportu przez nasze porty morskie. Rolnictwo czechosłowackie jest wysoko rozwinięte. Pozwala nam to w wielu wypadkach uczyć się od Czechów i korzystać z ich doświadczenia w pracy nad podniesieniem naszego rolnictwa.

To samo, co do Czechosłowacji, odnosi się do innych krajów demokracji ludowej. Wiele jest produktów pracy narodów Jugosławii, narodu bułgarskiego, rumuńskiego, czy węgierskiego, które z pożytkiem możemy sprowadzać, zapracując w zamian te kraje w naszą polską produkcję. Kraje te inwestują się na nowo. Częstość i rozwój inwestycyjnych może im dostarczyć nasz przemysł ciężki, bardziej rozwinięty aniżeli analogiczne gałęzie ich przemysłu.

Niewątpliwie współpraca Polski z krajami demokracji będzie się rozwijać. Drogowskazem w tym kierunku jest powołanie Rady Współpracy Gospodarczej między Polską a Czechosłowacją. Przegrody, które próbowały wzniesić między Polską a Czechosłowacją zostały na zawsze obalone. Państwa demokracji ludowej z roku na rok będą zacieśniać swe wzajemne związki, a mierzona o balkanizacji tej części Europy okazać się zawodne.

POLITYKA WSPÓŁPRACY NA DALEKĄ METĘ

Współpraca ekonomiczna z Czechosłowacją, Jugosławią, Bułgarią i innymi sąsiadującymi krajami postępa już obecnie dla Polski niezwykle pozytywne znaczenie. Ma ona charakter długofalowy. Z roku na rok znaczenie jej będzie wzrastać, gdyż w miarę odbudowy powiększać się będą obroty handlowe i możliwości współdziałania ekonomicznego.

Współpraca nowej Polski z krajami Europy środkowej i południowej oparta jest na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi” i obca jej jest myśl o czyjejkolwiek przewadze, czy hegemonii. Przeciwnie współpraca ta ma doprowadzić do umocnienia suwerenności, politycznej i ekonomicznej każdego z tych krajów.

WSPÓLNE INTERESY I WSPÓLNA DROGA

Kraje Europy środkowej, wschodniej i południowej złączone są szeregiem powiązanych wzajemnie życiowych interesów. Były one terenem ekspansji ekonomicznej i pochodów wojennych niemieckiego imperializmu, poza Czechami (ale już nie Słowacją) są na ogół krajami rolniczymi, silnie zafascynanymi. Wszystkie — wstępują na drogę rozwoju przemysłowego i umiataleńskie się gospodarczo.

Rozwojowi demokracji ludowej towarzyszy w krajach Europy środkowej, wschodniej i południowej przechródnienie do gospodarki planowej. Ostatnio po uchwaleniu planów gospodarczych przez Polskę, Czechosłowację, Jugosławię i Bułgarię, Węgry uchwałyły plan

trzyletni a Rumunia przyjęła „program odbudowy gospodarczej”, którego główne treść stanowią przekazanie państwu kierownictwa głównymi gałęziami gospodarki narodowej. Rozwój gospodarki planowej sprzyja dalszemu zbliżeniu gospodarczemu między Polską a krajami tej części Europy.

Współpraca między krajami europejskimi, położonymi na wschód i południe od Niemiec, stanowi dodatkową gwarancję pokoju, ale poza przeciwstawieniem się groźbie odrodzenia imperializmu niemieckiego — nie jest zwrócona przeciwko nikomu. Układy zawarte przez Polskę ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i Jugosławią, mają ściśle określony cel — nie dopuścić do odnowienia agresji niemieckiej.

Polska jest gotowa do zawarcia takich układów nie tylko z krajami położonymi na wschód, ale i na zachód od Niemiec.

Rozwijająca się współpraca państw Europy środkowej, wschodniej i południowej, stanowi czynnik o olbrzymim historycznym znaczeniu dla odbudowy gospodarczej Europy i pokoju w świecie.

Art.

ZE ŚWIATA

ZW. RADZIECKI ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ NAFTY

Pracownicy przemysłu naftowego w południowych i zachodnich okęgach ZSRR włączając o wypełnienie zobowiązań, wziętych na siebie we współpracy z państwami na 30-lecie rewolucji, osiągnęli nowe sukcesy. Przekroczyli oni plan półroczny, plan drugiego kwartału i program czerwcowy. Wydobycie nafty w pierwszym półroczu 1947 r. wzrosło w porównaniu z tym samym okresem zeszłego roku o 13,3 proc.

Podległe Ministerstwu Przemysłu Naftowego zakłady przeróbki nafty w południowych i zachodnich okęgach, przekroczyły swoje półroczne, kwartalne i czerwcowe plany produkcji benzyny, nafty i smarów. Przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu Naftowego we wschodnich okęgach ZSRR przekroczyły z nadwyżką plan wydobycia nafty na czerwcu. Dały one w czerwcu gospodarce narodowej dziesiątki tysięcy ton nafty ponad plan.

Podobnie przemysł papierniczy z powodzeniem wypełnił plan pierwszego półroczu 1947 r. w zakresie produkcji papieru i kartonu.

„DWA PUNKTY WIDZENIA”

P. TSALDARISA

Na konferencji prasowej w Atenach zapytano Tsaldarisa, czy nie mógłby udzielić szczegółowych informacji na temat swego niedawnego publicznego oświadczenia „o koncentracji wojsk jugosłowiańskich i bułgarskich nad granicą grecką oraz o organizowaniu na tere-

nie tych państw międzynarodowej dywizji w celu walki z rządownymi wojskami greckimi”. Jak wiadomo oświadczenie to było złożone oficjalnie i szeroko rozpowszechniane przez prasę amerykańską i angielską.

Tym razem odpowiedź Tsaldarisa brzmiała dosłownie: „BARDZO MOŻLIWE, ŻE TE STWIERDZENIA NIE ODPOWIADAJĄ FAKTOM. BYŁY JEDYNAK PRZEZNACZONE NA UŻYTEK ZAGRANICZNY, A NIE DLA GRECJI. W INTERESIE NARODU LEŻY CZASEM, BY MÓWIĆ NA ZEWNĄTRZ RZECZY, KTÓRYCH NIE MOŻNA MÓWIĆ W KRAJU. NA WSZYSTKIE WYDARZENIA MOŻNA PATRZEC Z DWÓCH PUNKTÓW WIDZENIA. WYBÓR ZAŁEŻY OD TEGO, KTÓRY Z NICH PRZYNOSI WIĘKSZĄ KORZYŚĆ KRAJOWI”.

Tsaldaris nie tylko oszukuje opinię publiczną, ale oszustwo bezwzględnie podnosi do rangi „zasady politycznej”. Ten cyniczny oszust cieszy się pełnym poparciem rządu amerykańskiego i angielskiego!

POŁÓW RYB PRZY ZASTOSOWANIU ELEKTRYCZNOŚCI

Dwie ekspedycje naukowe wyprawy na Morzu Kaspijskim nową metodą połowu ryb przy użyciu silnych reflektorów elektrycznych. Doświadczenia wykazały, że wokół reflektorów zaprzurzonych w wodzie gromadzi się po kilku minutach znaczna ilość ryb. Zastosowanie elektryczności przy połowie ryb otwiera szerokie możliwości.

Na widowni międzynarodowej

Kryzys amerykański i pomoc dla Europy

Na horyzoncie gospodarczym Stanów Zjednoczonych coraz wyraźniej zarysowują się groźne symptomy zbliżającego się kryzysu. Jak stwierdza Komitet Stabilizacji Gospodarczej, wkład którego wchodzi trzy były kierownicy Urzędu Kontroli Cen — Bowles, Porter i Henderson — obecna koniunktura przemysłowa ma się już ku końcowi i „nieuniknione jest pogorszenie sytuacji gospodarczej”.

W specjalnym raporcie Komitet zwraca uwagę prezydentowi, że jeśli w ciągu najbliższych 2 miesięcy nie zostaną podjęte zdecydowane kroki, nastąpi zalamanie działalności gospodarczej, którego rozmiary „mogą być bardzo znaczne, a skutki bardzo poważne”.

Pesymistycznie nastrojeni są także wybitni ekonomiści amerykańscy, którzy zdaniem czasopisma „Business Week” oczekują, że początek depresji gospodarczej przypadnie na koniec roku 1947. Wedle opinii profesora Nadlera depresja ta już się rozpoczęła. Remanenty towarowe w przemyśle i w handlu hurtowym i detalicznym wyniosły z końcem zeszłego roku ponad 34 miliardy dolarów i osiągnęły najwyższy poziom znany dotychczas w Ameryce.

Groźba nowego kryzysu wzmogła starania amerykańskich kapitalistów o rozszerzenie rynków zagranicznych.

Rynek wewnętrzny kraju wraz z rynkami zachodniej półkuli i Dalekiego Wschodu był w swoim czasie dostatecznie pojemny, by pochłoniąć produkcję przemysłu amerykańskiego. Kapitalizm amerykański rozwijał się przede wszystkim w oparciu o rynek wewnętrzny i nawet w latach najlepszej koniunktury eksport Stanów Zjednoczonych nie przekraczał 10 proc. całej produkcji narodowej.

W rezultacie drugiej wojny światowej obraz zmienił się zasadniczo. Zdolność produkcyjna prze-

szła w porównaniu z poziomem przedwojennym. Wedle danych rządowych, wskaźnik produkcji w lutym 1947 r. osiągnął 190 proc. w porównaniu ze średnim wskaźnikiem z lat 1935 do 1939.

„Wedle niektórych ocen — pisze amerykański ekonomista Harold Hutcheson — zdolność produkcyjna ciężkiego przemysłu wzrosła w okresie wojny tak dalece, że przewyższa ona dwukrotnie zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych, nawet w warunkach pełnego zatrudnienia. Stąd ogromny nadmiar zdolności produkcyjnej i wolnych kapitałów, dla których wykorzystania konieczne jest wszechstronne rozszerzenie eksportu”.

„Narodowe Stowarzyszenie Planowania w Stanach Zjednoczonych” określając zapotrzebowanie nowych inwestycji w świecie powojennym na 150 — 200 miliardów dolarów, uważa, że Stany Zjednoczone powinny pokryć połowę tych inwestycji. Tak jest więc rozmiar przewidzianego wywozu kapitałów ze Stanów Zjednoczonych. Eksport towarów, wedle obliczeń ekonomistów, powinien stanowić 15—20 proc. całej produkcji amerykańskiej. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że w czasie wojny Stany Zjednoczone powiększyły swoją produkcję przemysłową 2, a nawet 2,5 razy. W ten sposób w porównaniu z okresem przedwojennym eksport amerykański powinien wzrosnąć 4—5 razy i stanowić bardzo poważną cyfrę.

W świetle tego wszystkiego staje się zrozumiały sens planu Marshalla. Jest on niewątpliwie uwarunkowany obecnym stanem gospodarki amerykańskiej, szukaniem nowych rynków i dążeniem do przewyższenia „kryzysu dolarowego” w Europie.

Londyński „Times” nie przypadkowo wspomina o „rosnącym zaniepokojeniu amerykańskich kół gospodarczych” z powodu tego, że brak europejskich rynków w połączeniu z równoczesnym spadkiem cen wewnątrz kraju może doprowadzić do kryzysu. Znany publicysta Walter Lippman twierdzi, że brak dolarów w Europie będzie w ciągu najbliższej zimy tak ostry, że doprowadzi do ustania znacznej części eksportu amerykańskiego do Europy. Dziennik „New York Times”, konkretyzując plan Marshalla wskazuje, że Stany Zjednoczone będą musiały udzielać Europie pożyczek w wysokości od 6 do 8 miliardów dolarów rocznie.

W ten sposób plan Marshalla ma na celu nie tyle „ratowanie Europy”, jak to starają się przedstawiać niektóre zainteresowane koła, ale przede wszystkim ratowanie gospodarki amerykańskiej przed nadciągającym kryzysem.

J. Rogalski

W. Brytania została oszukana

przez Wall Street

„Daily Worker o brytyjskim kryzysie finansowym

Redukcja importu, zapowiedziana przez ministra skarbu Daltona, stanowiła bardzo niewielką pozycję w stosunku do ogromu deficytu handlowego, który zakurza Wielką Brytanię.

Jest oczywistym faktem, że Wielka Brytania została oszukana. Jest ona ofiarą największego w historii oszustwa międzynarodowego, Wielka Brytania została oszukana przez Wall Street.

„Wielka pożyczka amerykańska miała nam zapewnić środki do podtrzymania naszej gospodarki aż do roku 1950, a w tym czasie mieliśmy uporządkować nasz dom po zniszczeniach wojennych, przy pomocy amerykańskich maszyn i narzędzi”. Tak brzmiało przyrzeczenie, ale wykonanie jego było zupełnie odmienne. Wartość pożyczki spadła niemal do połowy na skutek wzrostu cen w Ameryce, spowodowanego zniesieniem kontroli. Nie stety, w umowie nie umieszczono żadnych postanowień chroniących nas przed wzrostem cen — toteż wyczerpie się ona już z początkiem przyszłego roku.

Oszustwo na cenach jest bezpośrednią przyczyną kryzysu finansowego, któremu nie zapobiegła redukcja importu na wet na znacznie większą skalę, niż to zapowiedział minister Dalton. Anglii grozi zupełne zalamanie gospodarcze w 1948 roku.

Fakty te są doskonale znane wszystkim myślącym ludziom w Wielkiej Brytanii. Zostały one również w pełni wyjaśnione przez Artura Hornera, w jego doskonałym przemówieniu na niedawnej konferencji „Daily Worker”.

Nawoływał on do podjęcia „środków nadzwyczajnych, podobnie jak po Dunkercie, celem zorganizowania zasobów narodowych dla zaspokojenia potrzeb na rod”.

Wielkie zainicjowanie i rzeczowa dyskusja na tej doniosłej konferencji wykazały, że robotnicy są gotowi do podjęcia wysiłku, jeśli tylko mają odpowiednio zdecydowane i bojowe kierownictwo socjalistyczne.

Co zamierza uczynić rząd? Z wszystkich danych wynika, że zamierza on stanąć w kościele po dalsze dolary. Ale to może tylko odroczyć, a nie rozwiązać kryzys, o ile nie zostaną równocześnie podjęte odpowiednie kroki w polityce wewnętrznej.

Naród oczekuje jasnej i zdecydowanej akcji.

Po pierwsze, rząd powinien zażądać natychmiastowej rewizji warunków pożyczki i w ten sposób położyć kres oszustwu cen.

Po drugie, rząd powinien zaoszczędzić dolary przez redukcję zamorskich wydatków wojskowych, które wynoszą z pewnością nie mniej niż 100 mil. funtów.

Sprostowanie

W związku z ogłoszoną w prasie informacją o przeprowadzeniu weryfikacji wśród Polaków autochtonów przebywających w Danii, Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego wyjaśnia, że weryfikacja tej nie przeprowadza delegat P.Z.Z., jak mylnie podano; weryfikację przeprowadzają powołani do tego przedstawiciele władz państwowych.

LIST Z NIEMIEC

Komedia w Stuttgarcie

W jednym ze stuttgartskich teatrów wystawiona jest jednoaktówka następującej treści: Rzymian nie podbijają i okupują Kartagine. Okupanci przeprowadzają w Kartagine „demokratyzację, demilitaryzację i dehanibalizację”. Okupanci na scenie z zamiłowaniem żują gumę. Niemcy na widowni śmieją się z Rzymian — Amerykanów, z „dehanibalizacji — denazifikacji”. Śmieją się otwarcie w obecności Amerykanów. Co zaś dzieje się w rzeczywistości, nie na scenie?

Poprosiliśmy o zezwolenie na zwiedzenie obozu dla internowanych hitlerowców w Ludwigsburgu. Z końcem zeszłego roku internowani w tym obozie hitlerowcy urządzili pochód niosąc słomianą kukłę ministra denazifikacji Kamma i po zakończeniu pochodu spalili ją. W obozie tym były kreisleiter Ludwigsburga powiedział niemieckiemu wartownikowi: „Szkoła, że zapomnieliście ciebie rozstrzelać”. W tymże obozie niemiecka straż zaopatruje się w zaopiecznia od internowanych, że dobrze i uprzejmie odnosili się o na do hitlerowców.

Zawieziono nas do obozu Kornwestheim, który widocznie odznaczają się ostrym regulaminem. W obozie znajduje się 3.600 hitlerowców. Otrzymują oni od 1.700 do 2.500 kalorii dziennie. Większa część z nich nie pracuje.

Kiedy wchodziliśmy do obozu, na jednym z placów włożyło się dwudziestu internowanych zabawiając się ciskaniem kamieniami do celu. Na Wielkanoc otrzymali

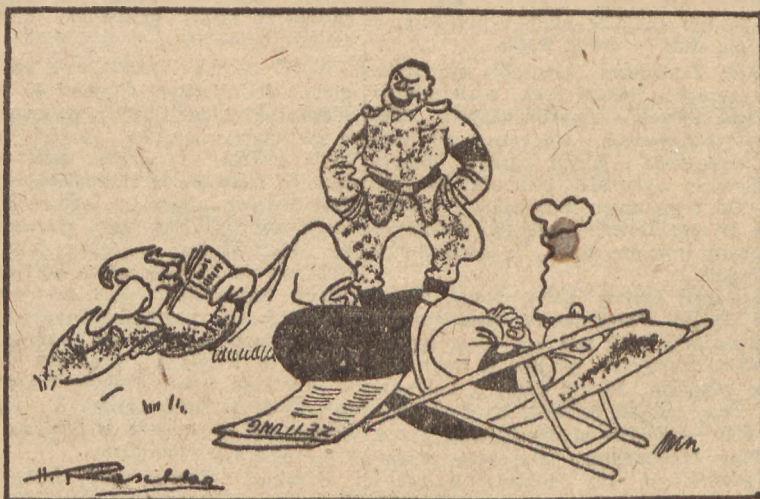
internowani podarki świąteczne od zarządu obozu. Otrzymują oni paczki od krewnych i jeżdżą do domu „na urlopy”. W amerykańskiej strefie Niemcy powiadają: „Aby nie umrzeć z głodu, trzeba się dostać do obozu dla hitlerowców”.

W obozie istnieje samorząd i spoczywa on w rękach zagorzałych hitlerowców. „Barakführer” — kierownik baru — z którym mówiliśmy, był członkiem partii hitlerowskiej od r. 1933. Na sam widok tego „führera” jeden z

internowanych, który chciał zwrócić się do nas z jakimś pytaniem, natychmiast zamilkł i znikł w tłumie.

Opowiadano nam o obozie w pobliżu Darmstadt, który jest słynny w całej strefie. Uwięzieni tam hitlerowcy żyją z pełnym komfortem. Administracja udziela im regularnie urlopów. Na taki urlop pojechał np. obergruppenführer SS, książe Filip von Hessen. Z tego też obozu został urlopowany jeden z przywódców hitlerowskich w Turyni — Marschler.

W „OBOZIE PRACY” DLA ESESOWCÓW



Ze sprawozdania naocznego świadka z obozu pracy dla internowanych hitlerowców w amerykańskiej strefie okupacyjnej: „Internowani siedzą sobie, gderząc, czytają książki z biblioteki obozowej, wylegują na stołcu, otrzymują swoje zaprowiantowanie, jedzą, śpią, rysują, zajmują się robotami ręcznymi, palą amerykańskie papierosy, przyjmują odwiedziny. W obozie nie ma tylko jednego — go — pracy”.

(„Berliner Zeitung”)

W powiatach wschodniej Lubelszczyzny 2)

Stój! Kto idzie? — »25«

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Była godzina czwarta nad ranem, kiedy osiągnęliśmy wreszcie pierwsze chaty nadburzańskie wsi. Upał wczorajszego dnia i zanikającej dopiero nocy trwał z jednakowym natężeniem. W bezruchu stały przydrożne wierzby i ani jeden podmuch wiatru nie targał dojrzejącymi zagonami pszenicy.

Gdzieś czekał pies, z opiotków dobywał się mocny zapach macierzanki. W odległości trzystu zaledwie metrów w bok od piaszczystej drogi lagodnie załamującym się łukiem płynęła rzeka graniczna. Byliśmy nieśmiało zmęczeni. Twarze nasze i ubrania pokrywała gruba warstwa potu i kurzu. Nie mogliśmy jednak odpocząć. Urzekający spokój lipcowego poranka miał widok schwytanego w potyczce nocnej człowieka.

Stefan Torbiczek odpowiada

W bluzie żołnierskiej, bez pasa już, bez karabinu i granatów, stał ciężko, w otoczeniu eskorty. O czym w tej chwili myślał — trudno odgadnąć. Z uporem unikał naszych spojrzeń. Rozkudłany łeb, przykryty brudną czapką, zwieszony miał ku ziemi.

W kilka minut później usiedliśmy na rdzawej darni głębokiego rowu. Trzeba było przesiadać ujętego.

— Jak się nazywacie?

— Stefan Torbiczek.

— Urodzony?

— W 1928 roku.

— Gdzie?

— We wsi Lubień.

— W czyjej bandzie i odkąd byliście?

Przesłuchiwany nie odpowiedział od razu. Tarł ręce i z niepokojem patrzył wokół. Czekali. Uplywały w napięciu sekundy.

— No! — głos porucznika był twardy, zimny, stanowczy.

— Od września tamtego roku. Najpierw przydzielono mnie do oddziału UPA, którego dowódcą był „Wołodia”, później przeszedłem do „Czumaka”.

— Ukrainiec?

— Tak.

— Ilu was było?

— Siedem „ósemek”.

W oczekiwaniu na trzecią wojnę

Wiadomo. Wobec wzmagającej się z każdym dniem akcji ze strony władz bezpieczeństwa, a z drugiej strony wobec zwężającej się z każdym dniem bazy oparcia po wsiach — przywódcy UPA zmuszeni zostali do rozdrobnienia swych łopniejących sił i do utworzenia grup bandyckich, składających się najwyżej z ośmiu ludzi. I dlatego o ile w pierwszych miesiącach niepodległości bandy ukraińskich faszystów poczyniły sobie z nierównie większą zuchwałością, wpadając do wsi wielkimi grupami (Wierchowiny czy walka na ulicach Radzyna) i znaczący swą drogę pożogą, mordem i grabieżą, — o tyle teraz doszli do wniosku, że „ósemki” trudniejsze są do uchwycenia i zlikwidowania.

— Dlaczego wstąpiłcie do bandy?

— Buska z Lubienia mi kazał.

— ?

— Mówił, że będzie wojna Anglii ze Związkiem Radzieckim, że dzięki poparciu Niemiec utworzona zostanie „swobodna Ukraina”, że...

— Co jeszcze?

— ... że będziemy mieć prawdziwą demokrację.

— A wiecie wy, co to jest w ogóle demokracja?

— Upowieć milczy i przestępując z nogi na nogę patrzy w las.

— Skończyliście wy jaką szkołę? — pytam.

— Trzy oddziały.

— Podaje mu gazetę. Torbiczek z

łudem sylabizuje wyrazy, męczy się nad sformulowaniem zdania. Kroplisty pot spływa mu po umazanej w piachu twarzy. Tak. Jeszcze dwa lata, a może i mniej i Stefan Torbiczek, pograżony w powtórnym analfabetyzmie. Już dziś nie umie czytać.

Praktyka jest bezpłatna

Przesłuchiwanie trwa dalej. „Upowieć” mówi o swej „karierze”, o tym, jakie czytał im książki, jak działał wywiad i kto kierował propagandą.

— Ile płacili wam za to, że chodziliście z bandą mordować ludzi — pada naraz zaskakujące pytanie.

— Mnie... nic. Płacili innym.

— Dlaczego?

— Ja byłem dopiero na praktyce (!)

— Ile płacili?

Stefan Torbiczek nie odpowiada.

Twarz jego stała się jeszcze bledsza i jeszcze bardziej odpychająca, aniżeli dotąd. Zrozumiał dopiero teraz właściwy sens swej odpowiedzi poprzedniej. Chciał się wycofać. Niewyraźnie coś bąkał, a później zacisnął z rezygnacją palce u rąk.

„To byli swoi”

— Z kim utrzymywaliście kontakt?

— Z partyzantką polską.

— ?

— Tak. To znaczy z NSZ.

Wczoraj na przykład jechaliśmy furmanką przez Wyrki. — Bandyta ożywił się. — Było nas dwóch. Naraz usłyszeliśmy kroki. Ale to byli swoi.

— Po czym poznaliście, że to „swoi”?

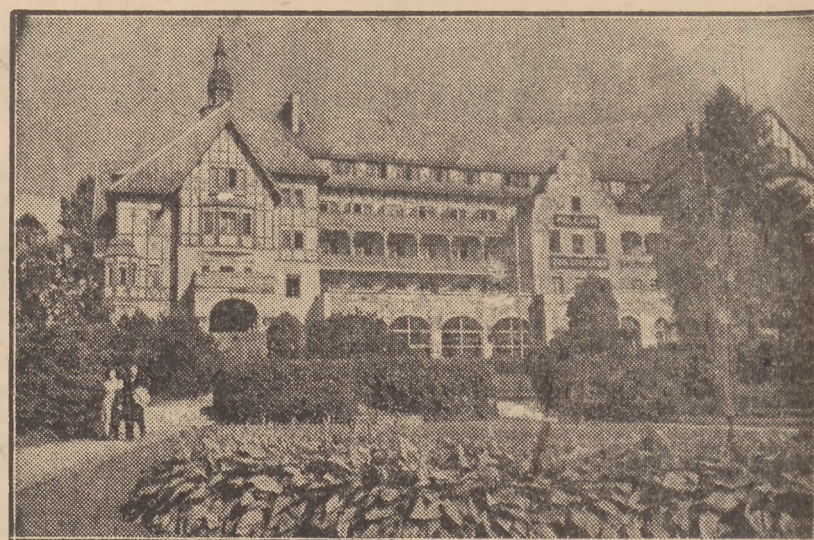
— Na rozkaz „stój, kto idzie?” — usłyszeliśmy z lasu: „25”. To wystarczyło. To było nasze hasło na wczoraj i takie samo hasło mieli oni z NSZ... Podaliśmy sobie ręce...

Przesłuchanie „upowca” w Stawkach dobiega końca. Powiedział wiele. Resztę niewątpliwie powie potem. Teraz nie ma na rozmowę czasu. Trzeba wykonać dalsze zadanie.

Pada rozkaz. Wyczerpani długim marszem, bezsennością, a potem startem z banderowcami, podrywają się jednak chłopcy natychmiast.

Spoglądam na zegarek. Jest szósta. Promienie słońca znów prażą spleknaną ziemię. Na wozie drabiniastym pod czujnym okiem kilku uzbrojonych ludzi siedzi Stefan Torbiczek. My pójdziemy w kierunku na Dolhobrodzie, jemu droga wypada do Włodawy...

Stanisław Babisiak



Kudowa-Zdrój. Park domu zdrojowego.

Będziemy mieli własną benzynę syntetyczną

Państwowe Zakłady Syntetyczne w Dworach

(Od naszego korespondenta)

Od 1941 roku w Dworach koło Oświęcimia, Niemcy prowadzili budowę potężnego kombinatu chemicznego dla produkcji gumy syntetycznej tzw. „buny”. Fabryka była obliczona na zaopatrywanie wojennego przemysłu niemieckiego, zaś po skończonej wojnie — miała pokrywać zapotrzebowanie światowe na ten materiał.

Do roku 1943 fabryka była stale rozbudowywana. Przy produkcji i budowie było zajętych około 45 tys. pracowników, przeważnie jeńców wojennych i więźniów cywilnych. W czasie działań wojennych fabryka mocno ucierpiała.

Na skutek starań Ministerstwa Przemysłu, rząd radziecki przydzielił nam w Berlinie w ramach reparacji fabrykę benzyny syntetycznej o wielkiej zdolności produkcyjnej, z tym, że fabryka będzie montowana na terenach fabryki niemieckiej w Dworach.

Na tej samej podstawie otrzymaliśmy z Berlina elektryczność o mocy 10.000 KW. Wojska radzieckie bezinteresownie

dopomogły w transporcie urządzeń fabrycznych.

Ponad 100 inżynierów i techników polskich studiowało procesy syntezy benzyny w fabrykach w Niemczech, aby zdobyć wiadomości wykorzystywać przy montażu fabryki w Dworach.

Obecnie prowadzi się intensywny montaż sprowadzonych z Niemiec urządzeń. Ogólnie sprowadzono 1.250 wagonów, przy czym piece kontaktowe ważące po 40 ton, zostały sprowadzone drogą wodną do Gliwic — portu.

Obecnie przy porządkowaniu terenu i montażu urządzeń pracuje w Dworach około 2.200 ludzi. Biorąc pod uwagę wspaniałe położenie Dworów tuż w sąsiedztwie kopalni węgla w Brzeszczach i Libiążu oraz nad spławną Wisłą, powstała koncepcja wykorzystania tych terenów na budowę pierwszego w Polsce kombinatu przemysłu chemicznego syntetycznego.

Kombinat ten będzie oparty na surowcu węglowym z wymienionych kopalni. Węgiel ten jest niskiej jakości, bardzo

kruchy i do eksportu nie nadaje się. Do składek natomiast nadaje się do przeróbki chemicznej.

Państwowe Zakłady Syntetyczne mają za zadanie zbudować następujące fabryki przerabiające węgiel na produkty syntetyczne:

1) Fabrykę półkoksownię węgla dla otrzymania gazu i półkoks potrzebny do dalszej produkcji kombinatu chemicznego. 2) Fabrykę syntetycznej ropy olei otrzymywania syntetycznej benzyny, olei opałowych, parafiny, siarki itp., produktów pobocznych. 3) Fabrykę metanolu — podstawowego produktu dla dalszej syntezy organicznej. 4) Fabrykę karbidu — dla przeróbki poprzez acetylen na sznur nie tworzący.

Poza węglem kombinat chemiczny będzie zaopatrywany w gaz koksowniczy, dostarczany specjalnym gazociągami z Zagłębia Śląskiego, oraz gaz ziemny z Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewód gazu ziemnego jest już ułożony na terenie naszych Zakładów. W następnym 3-leciu PZS mają przystąpić do produkcji dalszych wytworów z wyżej wymienionych półproduktów, a mianowicie:

Sztuczny kauczuk tzw. „buny” różnego rodzaju mas plastycznych tzw. sztucznych tworzyw oraz syntetycznych tłuszczów, pochodzących z utleniania parafiny, jak również syntetycznych smarów i całego szeregu produktów, które trzeba dotychczas sprowadzać z zagranicy.

Państwowe Zakłady Syntetyczne po wykonaniu pełnego programu, pozwolą nam niezależnie się na otrzymaniu odcinku przemysłu chemicznego obcego kapitału.

Czesi zainteresowali się rozwojem PZS i zamierzają w ramach ostatnio na wziętą współpracę gospodarczą zmotować w Dworach potężną elektryczność na 120.000 KW.

Półowa tej energii byłaby zużywana na miejscu w Dworach, pozostała ilość byłaby wysyłana do Czech na warunkach, umożliwiających szybkie spłacanie kredytów.

Chciała sprzedać mieszkanie

otrzymała bezpłatnie dach nad głową

Równoległe do akcji, skierowanej przeciw wszelkiego rodzaju spekulacji i szkodnictwu gospodarczemu, Wydział Mieszkaniowy Zarządu Miasta Wrocławia, przy wydanej pomocy miejscowej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, przystąpił z całą energią do ścigania, łapania i karania wszelkich nadużyć wynikających z lekceważenia nakazów dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

Dotychczasowa pobłażliwość władz spowodowała tak daleko posuniętą bezczelność naszych spekulantów mieszkaniowych, że w prasie ukazują się ogłoszenia o zamierzonych, a niedopuszczalnych transakcjach lokalowych.

Niejąka Maria Spiszewska, która, jak się okazało, posiadała trzy mieszkania — we Wrocławiu, w Bierutowicach i Olawie, jedno z tych mieszkań — mianowicie wrocławskie — usiłowała sprzedać za 160 tys. zł.

Na żądanie Wydziału Mieszkaniowe-

go Zarządu Miasta, Spiszewska została przez miejscową Delegaturę Komisji Specjalnej aresztowana i osadzona w więzieniu z jednoczesnym wniesieniem o ukaranie jej obózem pracy przymusowej, jako szkodnika społecznego.

Nigdzie może w takim stopniu jak właśnie we Wrocławiu wszelkie nielegalne kombinacje mieszkaniowe nie stanowią tak nagminnego zjawiska.

Wydział Mieszkaniowy Zarządu Miasta stojąc na stanowisku wykonywania postanowień, wynikających z Dekretu o publicznej gospodarce lokalami, wypowiada stanowczą walkę wszelkim próbom spekulacji mieszkaniowej.

(Id)

Komunikat Komitetu Obywatelskiego

Obchodu Święta Odrodzenia

Dzień 22 lipca jest dniem Święta Odrodzenia.

W roku bieżącym rocznicę ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego święcić będzie cały kraj po raz pierwszy w warunkach daleko posuniętej stabilizacji życia i w okresie pełnego, ujętego w ramy planu państwowego realizowania wytycznych, zawartych w historycznym Manifestie.

Z tych względów Komitet Wojewódzki poleca Radom Narodowym powiatów, miast i gmin niezwłocznie zorganizowanie lokalnych komitetów obywatelskich Obchodu Święta Odrodzenia, w skład których wejść powinni przedstawiciele wszystkich partii politycznych, duchowieństwa, nauczycielstwa, organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych itd.

Wszelkich informacji, poza instrukcjami, wysłanymi w teren — udziela prezydium Wojewódzkiego Komitetu, stale urzędujące od godz. 9 do 11 rano w Warszawie, przy ul. Konopnickiej 3 m. 7, III piętro, telefon 8-73-41.

St. Witkowski,

Przew. Warsz. Woj. Rady Narodowej

Z miast i wsi

75 MILIONÓW STRAT

Nad częścią powiatu inowrocławskiego przeszła gwałtowna burza gradowa, przy czym ziarna gradu dochodziły do wielkości kurzego jaja. Straty, wynikające na skutek gradobicia ocenia się na 75 milionów zł. W niektórych gromadach zbiory zniszczone zostały w 100 proc., w większości straty sięgają 70 proc. Niestety, żaden z poszkodowanych nie był ubezpieczony od gradobicia, ponieważ burze gradowe w tej polaci kraju należą do rzadkości i najstarsi ludzie nie pamiętają ich.

FAŁSZYWY ALARM

W dwóch gromadach pow. Tucholskiego zauważono na zagonach ziemniaków liczne drobne owady, które mylnie wzięto za stonkę ziemniaczaną. Na szczęście okazało się, że jest zupełnie niewinny chrząszcz.

NAIWNY — CZY BEZCZELNY?

We Wrocławiu zlikwidowano groźną szajkę rabunkową, która właściwie sama oddała się w ręce milicji. Miano wiele jeden z członków szajki ukradł drugiemu przy podziale kolejnych łupów, harmonie. Poszkodowany, nie namyślając się długo, zwrócił się ze skargą do milicji, przy czym tak się zaplątał w zeznaniach, że wydał siebie i wszystkich towarzyszy.

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje RUTYNOWANYCH KASJERÓW. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami reflektanci prześlą w terminie do dnia 20 lipca br. na adres: „Skrzynka pocztowa Nr 162 — Urząd Pocztowy Warszawa I”.

1602

ZYDZAKI

Dobrodzieje

Nie — tym razem ani o pożyczkach amerykańskich, ani o angielskich paczkach dla „biednych” Niemców. Tym razem — coś z własnego podwórka.

Hasłem dnia jest dziś w Polsce: „walka z drożyzną i spekulacją”. W tej zbożnej akcji postanowili wziąć udział również właściciele sklepów z obuwiem w Łodzi. Ogłosili tedy urbi et orbi w prasie, że od tego i tego dnia z własnej obywatelskiej inicjatywy, dobro, wolnie i bez przymusu ZNIŻAJĄ ceny sprzedawanego obuwa o — 10 proc. Piękny i szlachetny czyn spoikał się, oczywiście, z powszechnym uznaniem.

Ale cóż się okazało? Oto wielu z właścicieli sklepów obuwniczych postanowiło jednak „zaasekurować” niżkę. Włęcz też w przeddzień jej ogłoszenia, p.p. szwecy przeczornie... PODWYŻSZYLI CENY obuwa, i to nawet nie o 10, lecz o 20 — 25 proc. Wyglądało to przykładowo tak: cenę bucików, które przed zapowiedzią niżki kosztowały 12.000 — zł, podwyższono „nieznacznie” i po cichutku do 15.000 — zł. Zaś po ogłoszeniu niżki, grubą kreską podkreślono w wulturnie cenę 15.000 — i z poczuciem spełnionego obowiązku na pisanie u góry — cenę „obniżoną” o 10 proc., tj. 13.500 — Innymi słowy, CENA „OBNIŻONA” JEST WYŻSZA OD POZATKOWEJ — jak w danym razie — o 1.500 — zł.

Niektórzy pionierzy i bojownicy „inicjatywy prywatnej” są — jak widzimy — zaiste niewyczerpani w pomysłach, gdy chodzi — o ich własną — i tak już bardzo — zasobną — kieszeń. Dobrze zarobić nawet na „obniżce” — na to, do prawdy, trzeba być gentlusem inwencji spekulacyjnej.

Ale obuwie jest niewątpliwie artykułem pierwszej potrzeby — i bez butów chodzić nie możemy. Dlatego też wierzmy święcie, że w planie operacyjnym Komisji Specjalnej oraz społecznych komisji kontrolnych znajdzie się odpowiednie miejsce na dokładne zbadanie tajemnic handlu obuwiem. Pomysłowość i wynalazczość niektórych reprezentantów tego handlu powinna być odpowiednio nagrodzona.

B. D.

P. Laurenty Mierzwa nie dokończył dzieła

Pan Mikołajczyk jest wdzięczny — Do czego służą traktory — Akcja niszczycielska w rozkroku — Ci peperowcy — Szkodników za burtę!

(Korespondencja własna)

Pan Laurenty Mierzwa był wielkim człowiekiem. Znał on podobno osobie samemu p. Mikołajczyka. Jak powiadała, lubił pan Laurenty opowiadać niezwykłe historie o swej znajomości z „panem premierem”.

— O, pan premier dużo ma mi do zawdzięczenia! — mawiał zwykle pan Laurenty.

P. Laurenty Mierzwa pracował z łaski p. Mikołajczyka i jego zaufanych w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych — i to nie w charakterze traktorzysty lub mechanika... o nie! P. Laurenty Mierzwa posiadał wysoki urząd kierownika stacji traktorów w Kwidzynie.

Ze swych obowiązków p. Laurenty wywiązywał się w stosunku do swoich modocadów jak należy i... doprowadził wkrótce stację traktorów do kompletnego upadku.

Warsztaty pracy wykorzystywały dla celów prywatnych. W magazynach nie było ani kartotek, ani inwentarza; części zamienne i narzędzia gniły, panował kompletny chaos.

Ludzie przychodzili do pracy, kiedy chcieli. Często można ich było zauważyć w czasie pracy pijanych. Traktorzyści zostawiali pracę w polu pozostawiali sobie często jeżdżące kilkanaście kilometrów traktorem do miasta o papierosy.

O jakości traktorów szkoda mówić. Na przeszło 100 pracowników PPT i MR — zaledwie 20 można było uznać za fachowców.

Tak oto rządził peeselowiec — kierownik stacji traktorów w Kwidzynie, pan Laurenty Mierzwa.

Ale pomyśl, co nosi...

Jeszcze nim powinieli się noga p. Laurentemu — dyrektor oddziału PPT i MR w Gdańsku, Otwinowski, swoimi wyznaniami zwrócił na siebie uwagę Milicji Obywatelskiej i był zmuszony po prostu i trywialnie mówiąc zwać jak

zwykły kryminalista. Panu Danilewiczowi — ówczesnemu dyrektorowi naczelniemu PPT i MR — nie udało się przeformować swego kandydata na wakuację stanowiska i do Gdańska przyszedł nowi ludzie, ludzie z obozu demokracji.

Pan Laurenty nie zdążył jeszcze zorientować się w zmianach, które zaszły, gdy został przez organa bezpieczeństwa zaarrestowany za defraudację i sabotaż.

27 czerwca 1946 r. przyjechał do Kwidzyna nowy kierownik stacji traktorów, peperowiec tow. SZPAKOWSKI. Pracę zaczął od szczerzej rozmowy. Zwołał walne zebranie załogi i powiedział wprost: kto chce pracować dla dobra kraju, ten znajdzie miejsce i robotę, a kto nie chce — droga wolna.

Rada Zakładowa uchwaliła oczyszczenie szeregow robotniczych z elementów destrukcyjnych, szabrowniczych, niezdyktynowanych. Od razu podniosła się wydajność i jakość pracy. Stacja całkowicie wykonała plan orki na 1946 r. Od tego czasu mechanicy i uczniowie wyremontowali 49 traktorów, 94 maszyny rolnicze oraz 47 samochodów i ciągników.

Założone zostały karty pracy, kartoteki, księgi inwentarowe. Dziś znajduje się stacja TOR pod względem sprawności na pierwszym miejscu w województwie gdańskim. Minęły czasy p. Laurenty, gdy oddział dokładał do Kwidzyna, a faktycznie od lutego 1947 r. dyrekcja oddziału nie tylko nie dołożyła ani grosza, lecz według oświadczenia tow. Szpakowskiego, jest jeszcze winna Kwidzynie 250.000 zł za drugą kurs traktorzystów, organizację którego stacja finansowała z własnych funduszy.

Jest to zasługa nie tylko tow. Szpakowskiego, Razem z nim pracuje wy-

trwale cała załoga robotnicza. Tow. Szpakowski wyróżnia wśród nich peperowców tow. tow. GOŁĘBIOWSKIEGO — kierownika warsztatów, mechanika MROZA oraz magazyniera BARTKOWIAKA, peperowca — buchaltera MAŁECKIEGO, bezpartyjnych mechaników GRASIA P. i kalkulatora ob. ANDRUSZKO KATARZYŃ.

Rok temu stacja przedstawiała nie duży plac, zarzucony wrakami ponieśmiętych traktorów. Dziś Zarząd Miejski, który wydanie pomaga załozce robotniczej w jej wytezonej pracy — oddał do dyspozycji warsztatów TOR budynek dawnego młyna, który w czasie wojny został przerobiony na fabrykę po chłaniaczy masek gazowych oraz części do „V — 2”.

Będą tu hale: montażowa z dźwigiem elektrycznym długości 45 m, hala obrabiarek, narzędziownia, magazyny, hala do mycia silników; części zamienne, kuźnia, spawalnica, dział elektro-techniczny i ładowania akumulatorów. Będzie również szatnia i łazienka dla pracowników. Obiekt jest pierwszorzędnym. Wartość jego powiększa fakt, że posiada on aż dwie boczne koleje.

Tow. Szpakowski ręczy, że jeżeli za inwestuje się zaprojektowane 1,5 miliona zł i jeżeli otrzyma on niezbędne obrabiarki, to Kwidzynie ukończy budowę przelagru trzech miesięcy i do końca roku wartość produkcji wyniesie więcej niż 1,5 miliona zł przy zatrudnieniu blisko 200 robotników.

Przykład ofiarnej pracy załóg robotniczych Kwidzyna, Elbląga, Kościerzyny, Tczewa czy Nowego Dworu daje pewnością, że pracownicy TOR spełnią swoje zadania. A jeśli się znajdzie szkody albo nieudolny kierownik, czy dyrektor, robotnicy potrafią wyrzucić go za burtę, tak, jak mikołajczykowski pachołka pana Laurentego Mierzwę.

A. Wolkowska
T. Mariński

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnięcia 3-ej Klasy

50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 29079
(Padła w Krakowie).

Wygrane po 100.000 zł na NrNr
11222 39727 50441.

Wygrane po 20.000 zł na NrNr
11289 22519 26240 27143 44150 50220
54146 61043 65233 66038.

Wygrane po 10.000 zł na NrNr
217 628 2349 3522 7724 12578 16843
23815 30752 31631 32946 35636 36579
41393 43173 45767 47383 47523 57715
60608 62241 62816 65827 72328 74519.

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 1428
2780 3249 7472 8702 10112 10158 10562
11543 12621 12893 14276 14835 16756
17273 19057 19874 19990 22125 23348
24753 24939 26261 28170 29213 29547
32435 32923 34799 36044 40071 40525
44187 44528 46495 49070 52089 52319
52718 53003 53970 55356 58064 62498
68464 69950 70468 70654 72198 73359
74425.

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 779
1047 1552 2568 3702 4010 4079 4438
5455 6457 6530 6995 7452 7801 7856
9886 10493 10733 10751 11767 11805
13493 13777 14925 15513 15878 16629
17178 17524 17554 19380 19460 19991
20377 21386 21881 22093 22147 22179
22313 23135 23371 24556 25296 25570
25896 26491 26504 29821 29975 31591
31905 34306 34683 34843 35334 35356
35871 36200 36229 36742 38851 39903
40795 40830 41144 41548 42553 43962
44621 45341 45463 45577 46366 46446
47710 47875 49201 50503 50886 51535
54436 55378 55777 56770 57023 57389
58120 58267 58571 59018 60434 61141
61539 61680 63146 64504 64787 65524
66608 66951 67605 69531 70810 71025
71051 71676.

Wygrane po 500 zł na NrNr 21 25
108 226 233 270 373 555 577 591 805
766 903 922 924 938 975 1017 090
211 225 362 411 416 433 511 607 697
727 730 825 852 888 940 2063 147 237
248 279 301 308 374 530 575 618 707
876 883 968 979 3095 152 156 237 340
435 454 487 573 617 647 701 704 817
966 988 4025 102 112 229 301 333 355
392 393 520 624 755 740 743 843 920
980 5041 078 136 146 148 156 254 289
295 339 355 442 471 481 522 563 598
607 622 632 693 737 771 779 800 976

Firma Standard Elektronic Co. — pod Zarządem Państwowym ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacji światła, siły, sygnalizacji i telefonów w budynku przy ul. Stępińskiej 26—28 po dawnej fabryce Horkiewicza wraz z dobudowaną tylną częścią mieszkalną i III-im piętnem części frontowej. Blizsze informacje i kosztorysy można otrzymać za zwrotem kosztów w wys. zł 850.— w siedzibie firmy przy ul. Rejtana 16.

Oferty podpisane przez oferenta z dołączonym kwitem na złożone w kasie firmy przy ul. Rejtana 16 wadium w wys. 1 proc. oferowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 21 lipca 1947 r. do godz. 11.30. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Firma zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy kosztorysu, wyłączenie niektórych robót, dostarczenie materiałów jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz wypłacania jakichkolwiek odszkodowań. 1597

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych z siedzibą w Warszawie ul. Słupecka 2a ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych wozów osobowych:

- 1) Fiat typ 1.500 — 6 cylindrowy,
- 2) Opel-Olympia dolno zaworowy — 4 cylindrowy,
- 3) Ford Eifel — 4 cylindrowy,
- 4) 17 szt. beczek żelaznych po benzynie różnej pojemności,
- 5) 120 par butów drewnianych (kamasze).

Oferty należy składać do godz. 11 dnia 26 lipca 1947 r. w Wydziale Ogólnym C.Z.P.Z.G.

Wyżej wymienione obiekty można obejrzeć na miejscu w czasie od godz. 10—12.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 28 lipca 1947 r. godz. 10. C.Z.P.Z.G. zastrzega sobie unieważnienie przetargu, bez podania przyczyn oraz prawo wyboru oferenta bez względu na cenę. 1598

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Ciechanowie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w lokalu Powszechnego Domu Towarowego w Ciechanowie, następujących robót:

1. Remont centralnego ogrzewania,
2. Roboty kanalizacyjne.

Blizsze informacje oraz podkłady otrzymać można w Agencji P.C.H. w Ciechanowie.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem „Oferta na remont centralnego ogrzewania i robót kanalizacyjnych dla Powszechnego Domu Towarowego w Ciechanowie”, należy składać do dnia 23 bm. 1947 r. godz. 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć:

1. Pokwitowanie kasy oddziału P.C.H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferowanej względnie dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
 2. Odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do prowadzenia robót.
- Agentura P.C.H. w Ciechanowie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości wykonania robót. 1601

BRAT MÓJ, Józef REITER

ur. w 1909 r., syn Leopolda i Antoniny, b. student Politechniki Łwowskiej, b. więzień polityczny (więzienie Wronki), zamieszkały do czerwca 1941 r. we Lwowie, zaginął bez śladu.

Proszę każdego, mającego JAKIEKOLWIEK wiadomości o jego dalszych losach o listowne zawiadomienie mnie.

Dr Zofia Reiter
Tarnów, ul. Goldammera 1



Proszę wszystkie komitety i świetlice PPR o wywieszenie niniejszego na swych tablicach ogłoszeń.

MIĘDZYNARODOWY EKSPEDYTORZY C. HARTWIG S.A.

ZARZĄD;

Warszawa, Marszałkowska 95, tel. 86116
skrót telegraficzny „cehartwigza“

ODDZIAŁY;

Bydgoszcz, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Jelenia Góra, Katowice, Kraków, Łódź, Międzyziesie, Poznań, Przemyśl, Słubice, Szczecin, Terespol, Warszawa, Wrocław, Zbrydowice.

Własne organizacje zagranicą.

Korespondenci zagraniczni we wszystkich krajach
Ekspedycja Międzynarodowa.

Przeladunki Morskie.

Transporty samochodowe.
Obsługa Przemysłu.

PRZETARG

Departament Kwaterunkowo-Budowlany M.O.N. ogłasza przetarg nieograniczony na roboty:

- 1) Remont dachu nad budynkiem Nr 14 na terenie C.W.P. w Rembertowie.
- 2) Roboty remontowo-budowlane w budynku Nr 1 na terenie C.W.P. w Rembertowie.
- 3) Roboty remontowe w bud. Nr 24 na terenie C.W.P. w Rembertowie.

Informacje i druki ofertowe otrzymać można w biurze Dep. Kwat. Bud. M.O.N. ul. Koszykowa 79 blok „C“, pokój Nr 117, od godz. 10 do 13-ej od dnia 6 lipca br. do dnia 16 lipca br.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na roboty (wymienić obiekt i rodzaj roboty)” należy składać do skrzynki przetargowej przy drzwiach pokój Nr 117 w dniu 17 lipca 1947 r., godz. 11.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy kosztorysu. Termin wykonania robót do dnia 15-go września 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca br. w pokoju przetargowym Nr 11 o godz. 11.30.

Departament kwaterunkowo-budowlany M.O.N. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyłączenia z przetargu poszczególnych robót, prawo wolnego wyboru oferenta — bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego, pomiędzy wybranymi oferentami. 1538

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH w Warszawie ul. Nowogrodzka 4 m. 10

przyjmuje większą ilość

wyszkolonych traktorzystów lub szoferów (kierowców samochodowych) z prawem jazdy — na traktory amerykańskie.

Blizszych informacji udziela Inspektorat Mechanizacji Zarządu Okręgowego, codziennie od godz. 8 — 15, pokój nr 9

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Komunikacyjny zawiadamia, że ogłosił przetarg nieograniczony na odbudowę mostu betonowego łukowego 2x10 m sw. na rzece Rega w Płotach pow. Łobez.

Pełne ogłoszenie o przetargu umieszczone jest w Monitorze Polskim.

Przetarg odbędzie się dnia 17 lipca 1947 r. o godz. 10-tej w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4. 1585

Firma Standard Electric Co. — pod Zarządem Państwowym z siedzibą w Warszawie przy ul. Rejtana 16 ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę budynku fabrycznego przy ul. Stępińskiej 26—28 oraz przybudówki mieszkalnej do lokalu biurowego także.

Podkłady ofertowe z zwrotem kosztów w kwocie 1.600 zł oraz szczegółowe informacje można otrzymać w biurze firmy p.zy ul. Rejtana 16.

Oferty podpisane przez oferenta z dołączonym kwitem na złożone w kasie firmy wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dn. 23 lipca 1947 r. do godz. 11.30.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.00.

Firma zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy kosztorysu, wyłączenie niektórych robót, dostarczenie materiałów, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn, oraz wypłacania jakichkolwiek odszkodowań. 1599

»TRYBUNA WOLNOŚCI«

TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

przynosi w numerze 22 (130):

Z. Milewicz — Front walki o handel.

St. Jędrzychowski — Poważny dorobek Sesji Sejmowej.

St. Nocuń — Z chlubnych kart PSL.

Z. Kormanowa — Grunwald uczy.

T. Feder — XI Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej.

E. Z. — Białostocznyna w odbudowie.

J. Pierotte — Dwulatka Czechosłowacji.

Z tygodnia na tydzień — Z całego kraju — Teatr — Film — Muzyka — Kobiety mają głos — Na widowni — Sport tygodnia. 1575

Przetarg nieograniczony Nr II.1c/347

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na:

poz. A. Wykonanie remontu i uzupełnienie sieci rurociągów i urządzeń gazowych wysokiego ciśnienia, zewnętrznych, dla napalenia cystern i wagonów na st. post. Szczęśliwice,

poz. B. Wykonanie remontu z dodaniem i ewent. wymianą niezbędnych części: 1 motopompy „Silesia“, jednej sikawki „Tryumf“ z dodaniem węża ssawnego 2“ z półłącznikiem smokiem, ośmiu sikawek ręcznych, dwucylindrowych, jednej przyczepki samochodowej, dużej, pod motopompą typu „Magirus“, jednego wózka dwukółowego ręcznego pod sikawkę oraz jednego wózka dwukółowego, samochodowego, dużej pod motopompą,

poz. C. Dostawę wraz z montażem dwóch ekshaustorów do przetłaczania gazów spalinowych z czopuchą do komina, o wydajności 600 m³/min. gazów spalinowych każdy, przy ciśnieniu ok. 40 mm słupa wody z silnikami elektr. za które cenę należy podać oddzielnie,

poz. D. Zaprojektowanie, dostawę i montaż dwóch ekshaustorów z silnikami elektrycz. do przetłaczania gazów spalinowych z czopucha do komina dla kotłowni o 3 kotłach wodnorurkowych o powierzchni ogrzewal. po 300 m² każdy.

poz. E. Dostawę wentylatorów elektr. turbinowych z silnikami elektr. do kotłowni kowalskich: 5 szt. jednoogniskowych i 3 szt. dwuogniskowych.

Ekshaustory wymienione pod poz. C powinny być przystosowane do warunków pracy i istniejących fundamentów w kotłowni Wagonowni P.K.P. na st. postojowej Grochów, ekshaustory zaś wymienione pod poz. D — w dużej kotłowni w warsztatach gł. P.K.P. w Pruszkowie.

Słabe kosztorysy dla robót objętych poz. A za opłatą 200 zł oraz bliższe informacje dotyczące wyżej wymienionych robót i dostaw można otrzymać w Wydziale Mechanicznym D.O.K.P. w Warszawie, ul. Wileńska 6.

Przy wykonaniu wyżej wymienionych robót i dostaw będzie obowiązywała roczna gwarancja.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłaconą tytułem wadium do niniejszego przetargu sumę w wysokości 2 proc. oferowanej ogólnej wartości robót lub dostaw.

Oferty umieszczone w bezfirmowych, zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu Nr II.1c/347 pozycja... na wykonanie...”, należy składać do godz. 10 dostawę

dnia 23 lipca 1947 r., w Wydziale Mechanicznym (Referat Zakupów) D.O.K.P. w Warszawie, ul. Wileńska 6.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia: o godz. 11 złożonych na wykonanie robót wg poz. A i B i o godz. 12 — złożonych na dostawę wg poz. C, D i E.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo: dowolnego wyboru dostawcy bez względu na cenę, częściowego powierzenia robót lub dostaw, przeprowadzenia dodatkowego przetargu oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez prawa do jakichkolwiek odszkodowań. 1604

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ogłasza Przetarg Nieograniczony na dostawę:

- 20 ton oleju linianego czystego
- 20 „ „ rzepakowego.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem „oferta na dostawę olejów” — należy składać w terminie do dnia 15.7.1947 r. do godz. 12.00, w Wydziale Zaopatrzenia Z. P. G., ul. Piotrkowska 56 m. 8.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na konto Zjednoczenia Nr 744 w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.7. br. o godz. 12.00.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości dostaw, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów, a także uznania, że przetarg nie dał wyniku. 1596

OGŁOSZENIA DROBNE

TOREBKI DAMSKIE. Ceny zniżone. Różne kolory. Wysyłamy za zaliczeniem. Wytwórnia toreb damskich Łódź, Piotrkowska 115. 1551

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki — Kupno — Sprzedaż Nowy Świat 48 Nowak 4698

ODSIEWACZ (planzychter) 6-cio działowy kompletny z gazami tanio sprzedam. Młyn Kolacek, Stacja Jaktarów k. Żyrardowa. 1545

MASZYNY biurowe, mechaniczne warsztaty naprawy, Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. tel. 88 330 1316

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPR nr 3552 na nazwisko Kozłowski Stefan. 1604

10 PIERWSZORZĘDNYCH KRAWCÓW 2 WYKWALIFIKOWANYCH CZAPNI. KOW przyjmują Państwowe Zakłady Konfekcyjne w Szczecinie, ul. Jagiellońska 20.21. Warunki według umowy. 1606

UNIEWAŻNIAM dowody na nazwisko Stanisław Zbigniew, kartę rozpoznawczą, legitymację związku zachodniego, legitymację związku samorządowców, legitymację członkowską PPR, prawo jazdy III, zaświadczenie rejestracji RKU. 1584

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPR nr 19611 na nazwisko Rynkiewicz Natalia. 1594

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPR nr 1535 na nazwisko Biernat Franciszek, Warszawa, Dynas 10. 1593

Walka o trzeci wymiar na ekranie

Premiera „Robinsona Cruzo” w moskiewskim „stereokinie”

W czasie pięćdziesięciu lat swego istnienia film przeżył długą drogę. Bezbarwny i milczący początkowo ekran zachwycał widza głosem i dźwiękiem, ośmielił wszystkich kolorami tęczy. Pozostawał jednak w dalszym ciągu „płaskim” i świat tych postaci, pozbawionych trzeciego wymiaru i perspektywy, wywoływał poczucie niedoskonałości.

Walkę o trzeci wymiar rozpoczęli już właściwie bracia Lumiere — wynalazcy kina. Walka toczy się zarówno w Europie jak i w Ameryce. Brali w niej udział najznakomitsi technicy filmowi — wynalazcy specjalne okulary, budowano skomplikowaną aparaturę. Wydawało to czasem krótkotrwały efekt, lecz rozwiązanie problemu przyniósł dopiero ekran zwierciadlany, oparty na zasadzie odmiennego tworzenia obrazu przez oczy ludzkie.

Oko lewe i prawe oddalone od siebie o 60—70 mm dają każde inny obraz, i dopiero łącząc się razem w świadomości człowieka, tworzą obraz plastyczny. Przy nakręcaniu filmu plastycznego operatorzy filmują równocześnie dwa obrazy tego samego przedmiotu pod kątem widzenia odpowiadającym oczom ludzkim.

Taśmę filmową przepuszcza się przez aparat projekcyjny. Światło pada nie wprost na ekran, jak to się dzieje we wszystkich innych kinach, lecz na dwa zwierciadła, które dzielą promienie przeznaczone dla każdego oka i odrzucają je na ekran. Na tym ekranie odbywa się dalszy podział promieni dla skrzydła prawego i lewego. Następnie promienie padają na drugi ekran, tym razem jedwabny, na którym powstaje wyraźny plastyczny już obraz.

Latą wojny przerwały systematyczną pracę, ale będąc w armii — nawet w obojętnym Leningradzie — Iwanow nie przerywał pracy nad swoim wynalazkiem.

Ob. FRANCISZEK PROSZYŃSKI vel LIMANOWSKI. Wynalazek „Uniwersalnej Tamy” nie interesuje nas, a hymnu „Ludzkie faniary” na melodię tanga „Już nigdy” nie wykorzystamy.

Ob. JÓZEF KOPCZYŃSKI. Niestety, znalezienie mieszkania w Warszawie w obecnej sytuacji jest rzeczą bardzo trudną. Jedyne instytucja, w której pracuję, może przydzielić służbowe mieszkanie (jeśli rzecz jasna ma takie w dyspozycji).

Ob. SAWICZ ANTONI. Podajcie nam dane, dotyczące waszych krewnych, a prześlemy je do polskiego pisma „Głos Ludowy”, wychodzącego w Detroit. Oczywiście, nie ma żadnej gwarancji, że uda się znaleźć poszukiwanych, ale trzeba spróbować.

Ob. LIPINSKI BRONISŁAW. Nie należy się dziwić Komisji Dewisowej. Takich spraw jak Wasza napływająca dyktanda, Komisja robi słuszenie przeprowadzając surową selekcję wniosków. Musi mocno ograniczyć odpływ naszego złota zagranicę.

Ob. MACIEJ BUCHALSKI, Włocławek. Od czterech miesięcy bezskutecznie czekacie na odpowiedź Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w sprawie przysługującej Wam renty inwalidzkiej. Pozwalamy sobie na tym miejscu zwrócić uwagę kierownictwa Łódzkiej Ubezpieczalni na ten wypadek, ponieważ nasuwa on wniosek, iżby pochylenie świadczeń o porządkach, panujących na tej placówce.

Ob. ANNA CHOJNACKA. Jak nas informuje Warszawski Komitet Wojewódzki PPR, sprawę swą przedstawicielem tendencji lewej niezgodnie z prawem.

Ob. STANISŁAW OREŃSKI. Nie na daję się dla nas.

Ob. FR. POŃARSKI. Z Waszej oferty nie skorzystamy.

Ppr. — pilot (PODPIS NIECZYTELNY). Za ogłoszenia płatne zamieszczone w gazecie Redakcja nie odpowiada. Ale na marginesie tej sprawy należy wyrazić zdanie, że tak poważna instytucja jak Centrala Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przem. Cukrowniczego, ogłaszając konkurs, nie dotrzymuje jego warunków.

pomysł stworzenia „fotografii przestrzennej”, a następnie filmu.

DOJĘĆ OCU — DWA OBRAZY
Pracuje dużo i wytrwale. Bezpośrednio przed wojną powstaje w Moskwie pierwsze na świecie „stereokino” — kino dla filmów plastycznych. Okulary okazywały się zbędne, aparatura bardzo nieskomplikowana. Sprawę rozwiązał ekran zwierciadlany, oparty na zasadzie odmiennego tworzenia obrazu przez oczy ludzkie.

Oko lewe i prawe oddalone od siebie o 60—70 mm dają każde inny obraz, i dopiero łącząc się razem w świadomości człowieka, tworzą obraz plastyczny.

Przy nakręcaniu filmu plastycznego operatorzy filmują równocześnie dwa obrazy tego samego przedmiotu pod kątem widzenia odpowiadającym oczom ludzkim.

Taśmę filmową przepuszcza się przez aparat projekcyjny. Światło pada nie wprost na ekran, jak to się dzieje we wszystkich innych kinach, lecz na dwa zwierciadła, które dzielą promienie przeznaczone dla każdego oka i odrzucają je na ekran. Na tym ekranie odbywa się dalszy podział promieni dla skrzydła prawego i lewego. Następnie promienie padają na drugi ekran, tym razem jedwabny, na którym powstaje wyraźny plastyczny już obraz.

Latą wojny przerwały systematyczną pracę, ale będąc w armii — nawet w obojętnym Leningradzie — Iwanow nie przerywał pracy nad swoim wynalazkiem.

Ob. STANISŁAW JAKUBIK. Zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia. Praga, ul. Targowa 15.

Ob. FELIKS KOZŁOWSKI. Prośba Wasza będzie uwzględniona.

Ob. F. MYŚIAK Otwok. Za materiał dziękujemy. Postaraliśmy się skomunikować z posłem Wiktoorem i wtedy ewentualnie wykorzystamy.

MIESZKANIE UL. OPOCZYŃSKIEJ. List Wasz przesłaliśmy władzom wojskowym.

Ob. CH. B. : ob. „OBOJNA”. Zaburzenia wymowy leczy Poradnia Ortofoniczna w Warszawie, ul. Smulikowskiego 8-8.

PASAZER Z WŁOCH. Radzimy, by ob. Krzemieński sam się do nas zwrócił w swojej sprawie, a wtedy postaramy się ją wyjaśnić. Trudno wyciągać wnioski na podstawie rozmowy usłyszałej mimochodem w podłogi.

Ob. W. SKRZYPEK. Opisujecie wróżenia, jakie odnieśliście ze swej bytności w szkole powszechnej przy ul. Młynarskiej 2, gdzie jako delegat społeczny asystowaliście przy egzaminach. Przypominając sobie własne lata szkolne, a po tem poziom szkolnictwa z czasów sanacji — oceniacie zupełnie słusznie olbrzymi postęp dokonany przez Polskę ludową w zakresie wychowania młodego pokolenia. Stwierdzając ofiarą pracę kierowniczką szkoły ob. NOWAKOWEJ i prof. KLEMENTOWICZA, wyrażacie nadzieję, że tak samo dzieje się i w innych szkołach. Na tej podstawie piszecie: „Jeśli i gdzie indziej młodzież uczy się nie tylko czytać, pisać i rachować, ale również, jak i tu — uczy się poznawać granice i bogactwa kraju, życie i potrzeby by mas pracujących — naprawdę czuli bym się bardzo szczęśliwy. Nabrałbym pewności, że ci, którzy nas zastąpią, z większym entuzjazmem i większą znajomością rzeczy przystąpią do przebudowy i budowy nowego, wspólnego domu, któremu na imię Polska”.

Wrażenia Wasze, towarzyszu, są bardzo słuszne. Jest również objawem pozytywnym, że świadomi robotnicy interesują się wychowaniem i nauką naszej młodzieży — tych, którzy według słów waszych, nas zastąpią.

Reżyser Andrejewski — twórcą filmu — miał nietłumione zadanie do wykonania. Należało stosować nie tylko nową technikę filmu przestrzennego, lecz czasem odkrywać nieznane jeszcze prawa przestrzenne. Rozwiązanie problemów nie zawsze dawało dobry efekt, ale całość wypadła imponująco.

„Stereokino” dokonało przewrotu w dziedzinie filmu, a dalsze udoskonalenia pozwolą stworzyć obrazy, o których na razie możemy tylko marzyć. Technika budowy optycznych ekranów „zwierciadlanych” została opanowana w zupełności i obecnie przystąpiono do seryjnej produkcji.

W najbliższym czasie „stereokino” otwarte zostaną w Leningradzie i Kijowie, Swierdłowsku i Gorkim, Mińsku, Odessie, Taszkencie, w Alma-Atie i w Chabarowsku.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.

Pod gęstym sklepieniem egzotycznych roślin przepływa w malej łódce rozbił. Ale to plynie nie on sam, płyną wszyscy widzowie, zwiastując nisko gałęzie wydają się dotykać ramienia, a ręka widza sama wyciąga się, by je odsunąć.



Poborowi

GŁOS SPORTOWY

Mistrzostwa Polski w tenisie

dalsze wyniki z Sopotu

Trzeciego dnia rozgrywek o mistrzostwo Polski w tenisie wyniki były następujące:

Gra mieszana: Niewiadomska, Korneluk — Jasińska, Challier (Legia) 6:4, 9:7.

Gra pojedyncza kobiet: Błęńska (Sopot) — Franke (Słask) 6:4, 6:2; Wiewiórska — Zygmuntowska (Pomorze) 6:2, 7:9, 6:2; Wiewiórska — Szeraućówna 5:7, 6:1, 6:3.

Szeraućówna wyraźnie nie ma szczęścia na kortach w Sopocie, przegrała z Wiewiórką jakkolwiek niewątpliwie jest lepszą zawodniczką.

Rudowska (Warszawa) — Kamińska (Słask) 6:2, 2:6, 6:2.

Dobrze zapowiadająca się zawodniczka Śląska Kamińska odebrała zaszczytnie drugiego seta i tylko brak rutyny spowodował jej przegraną.

Gra podwójna mężczyzn: Horan, Wojciechowski — Korneluk, Mrokowski 6:4, 3:6, 6:3.

Po bardzo ładnej grze Borowczak i Skonecki II wygrali z Tomaszewskim i Kiełkowskim (Szczecin) 6:3, 6:1, 6:1.

Do półfinału weszli Bratek i Kończak, wygrywając z parą Horan, Wojciechowski 6:4, 6:6, 6:1. Warto zaznaczyć, że Wojciechowski grał ambimnie.

Gra pojedyncza mężczyzn: Hebda — Kucharski 6:1, 6:1, 6:2; Tomaszewski — Rychter 6:4, 6:4, 7:5.

Do półfinału weszli Bratek i Kończak, wygrywając z parą Horan, Wojciechowski 6:4, 6:6, 6:1. Warto zaznaczyć, że Wojciechowski grał ambimnie.

Gra pojedyncza mężczyzn: Hebda — Kucharski 6:1, 6:1, 6:2; Tomaszewski — Rychter 6:4, 6:4, 7:5.

Do półfinału weszli Bratek i Kończak, wygrywając z parą Horan, Wojciechowski 6:4, 6:6, 6:1. Warto zaznaczyć, że Wojciechowski grał ambimnie.

Gra pojedyncza mężczyzn: Hebda — Kucharski 6:1, 6:1, 6:2; Tomaszewski — Rychter 6:4, 6:4, 7:5.